

REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ ŚRODA, 24-LUTEGO 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 55

Czy Stany Zjednoczone proponują Niemcom pomoc

W dziedzinie gospodarczej za cenę rezygnacji ze zbrojeń? — Dojdzie w tej sprawie do rokowań z Niemcami z udziałem Anglii i Francji

Roosevelt ponawia propozycje Bluma i Edena

Paryż, 23 lutego.

(PAT) W sferach politycznych i dziennikarskich duże zainteresowanie wywołało przemówienie ambasadora Stanów Zjedn. Bullitta, wypowiedziane na bankiecie w „American Club”, w czasie którego, jak wiadomo, wygłosił również dłuższą mowę premier Blum.

W szczególności ustęp, mówiący o ustosunkowaniu się Stanów Zjednoczonych do wydarzeń europejskich, podkreślający konieczność ożywienia wymiany handlowej i utrzymania pokoju, interpretowany jest przez pewne sfery jako pewnego rodzaju podjęcie przez ambasadora Bullitta propozycji, z jakimi wystąpił pod adresem Niemiec minister Eden i premier Blum w styczniu r. b., a które zostały porzucone po przemówieniu Hitlera.

Prasa uważa, iż ambasador Stanów Zjedn., wygłaszając tego rodzaju prze-

mówienie, nie działał oczywiście z własnej inicjatywy, lecz postąpił zgodnie z instrukcjami prezydenta Roosevelta.

Niemcy „zignorują” Genewę

i nie wezmą udziału w naradach konferencji surowcowej

Berlin, 23 lutego.

(PAT) Wiadomości lansowane już wczoraj ze strony miarodajnej, że Niemcy odmówią udziału swego w międzynarodowej komisji podziału surowców w Genewie, znalazły potwierdzenie w dzisiejszym urzędowym komunikacie. Komunikat ten nie podaje żadnych motywów, które skłoniły Niemcy do tego stanowiska. Ze strony miarodajnej komentują stanowisko Rzeszy w następujący sposób:

Jako pierwsze zastrzeżenie wysuwa „znane zasadniczo negatywne ustosunkowanie się Niemiec do systemu pracy Ligi Narodów”.

Drugie zastrzeżenie, zdaniem tutej-

„Echo de Paris” twierdzi nawet, że ambasador Bullitt telefonicznie przedstawił prezydentowi Rooseveltowi tekst

swego przemówienia do zaaprobowania. Obecna inicjatywa amerykańska, zdaniem dziennika, byłaby następstwem raportu, wysłanego w ciągu ostatnich dni do Waszyngtonu przez ambasadora Stanów Zjedn. w Berlinie Dodd’a.

Ambasador Bullitt w najbliższych dniach wyjeżdża do Stanów Zjedn., co dostarczy mu sposobności do odbycia wyczerpującej rozmowy z prezydentem Rooseveltem.

W związku z tym „Oeuvre” twierdzi, że w najbliższych dniach może dojść do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją w sprawie proponowania Niemcom współpracy gospodarczej pod warunkiem rezygnowania przez Rzeszę z autarchii i przyrzeczenia, że Niemcy będą współpracowały z innymi krajami nad ogólnym ograniczeniem zbrojeń.

Jako na dalsze, nie mniej ważne uzasadnienie stanowiska, wskazuje fakt, że rząd brytyjski, który najbardziej przychylnie się do powołania komisji podziału surowców, wszczynając rokowania celem wciągnięcia członków Ligi do wzięcia udziału w komisji, pomijał w ostatnich czasach w sposób znaczący zaproszenie Niemiec.

Długi zagraniczne Polski zmniejszyły się

o 33 procent wskutek dewaluacji kilku walut europejskich.

Wzrosło natomiast zadłużenie wewnętrzne

Rząd wszczął kroki w sprawie obniżenia ceny zapalek

Warszawa, 23 lutego.

Sejm obradował dziś bardzo krótko, załatwiając szybko cztery działy budżetu, a mianowicie: emerytur i zaopatrzenia, dział rent inwalidzkich, dział długów państwowych i dział monopolu państwowego.

Przy omawianiu budżetu długów państwowych referent poseł Hutten-Czapski podał bardzo ciekawe cyfry odzwierciedlające stopień zmniejszenia się zadłużenia zagranicznego Polski na skutek dewaluacji różnych walut zagranicznych.

Okazuje się, że dzięki zdewaluowaniu kilku walut państw zachodnio-europejskich i amerykańskich, stan zadłużenia zagranicznego Polski na dzień 1 stycznia r. b. zmniejszył się niemal o 33 procent, gdyż wynosi obecnie 2.553 mil. zł.

Oczywiście, zmniejszenie się ogólnej sumy zadłużenia zagranicznego wpłynęło również na zmniejszenie się stałe w budżecie figurującej sumy, przeznaczonej na obsługę długów państwowych t. j. na spłatę rat amortyzacyjnych, procentów i t. d.

W budżecie, który sejm obecnie omawia, zmniejszenie to wyraża się pokaźną sumą 19.6 mil. zł.

Rocznie na obsługę długów państwowych prelinuje się 206.3 mil. zł.

Warto zaznaczyć, że ogólna suma przeznaczona na obsługę długów pań-

stwowich uległa zmniejszeniu, mimo zaciągnięcia nowej pożyczki, a mianowicie ostatniej francuskiej w wysokości 2,6 miliarda franków francuskich.

Zadłużenie wewnętrzne skarbu państwa na 1 stycznia r. b. wynosi 1.9 miliarda zł. i wzrosło w ciągu ostatniego roku o 277 mil. zł. Wzrost zadłużenia wewnętrznego tłumaczy się finansowaniem ze środków wewnątrzno-krajowych coraz to wzrastających potrzeb inwestycyjnych.

Referent wskazał, że wprowadzenie przepisów dewizowych zahamowało odpływ złota i dewiz z kraju. Wzrost zapasu dewiz nastąpił dokładnie z

chwila wprowadzenia przepisów dewizowych, a ostatnio uległ przyspieszeniu, zwłaszcza po zaciągnięciu pożyczki francuskiej. Z całokształtu transakcji kredytowych dokonanych w ciągu ub. roku, podkreśla referent spłacenie węgla należności włoskiej za budowę statków „Pilsudski” i „Batory”.

W dyskusji nad budżetem monopolu państwowego, zasługuje na uwagę zakomunikowanie przez referenta rozpoczęcia rokowań ze spółką akcyjną, dzierżawiającą monopol zapalek, o obniżenie ceny zapalek.

Rokowania mają również doprowadzić do ciągnięcia się od kilku lat, skom-

plikowanej kwestii opodatkowania zapalek. Wedle obliczeń monopolu zapalniczego, kursuje w Polsce kilka milionów zapalniczek, a straty, które ponosi skarb państwa z tego tytułu, mianowicie przez zmniejszenie zakupu zapalek, oblicza się na przeszło 11 milionów zł. rocznie.

Posel Urbański z Warszawy przy omawianiu budżetu monopolu tytoniowego wskazał, że ilekroć monopol wypuszcza na rynek nowy gatunek papierosów — są one przeważnie doskonałe. Jednakże po pewnym czasie jakość papierosów mimo zachowania ich nazwy, pogarsza się w sposób zastraszający.

Ministrowie Cot i Lagrange cudem uniknęli śmierci

Zostali oni uwiecznieni w górach przez lawinę śnieżną. — Na pomoc udał się batalion strzelców alpejskich

Paryż, 23 lutego.

(PAT) Minister lotnictwa p. Cot oraz minister sportów i rozrywek p. Lagrange zostali zablokowani przez lawinę śnieżną w małej wiosce alpejskiej Val d'Isere w depart. Hute Savoie, na wysokości 1.850 mtr.

Minister Lagrange, który właśnie odbywał podróż inspekcyjną po miejscowościach kuracyjnych w Alpach francus-

kich, celem przestudiowania warunków dalszego rozwoju sportów zimowych we Francji, udał się wczoraj wieczorem ze znanej miejscowości kuracyjnej Pignes drogą na Val d'Isere do Albertville.

Do ministra Lagrange dołączył się minister Cot oraz 10 parlamentarzystów z danego okręgu. W połowie drogi olbrzymie zwały śniegu, jakie stoczyły się z gór, zablokowały zupełnie przejazd,

odcinając całą wycieczkę od świata. Lawina śnieżna przeszła tuż obok sanek, którymi jechali ministrowie, tak, że prawie cudem uniknęli oni śmierci.

Dziś rano, na miejsce udał się batalion strzelców alpejskich z najbliższego garnizonu oraz specjalne oddziały ratownicze celem oczyszczenia drogi i uwolnienia ministrów.

GROŻBA POWODZI W POLSCE

Silne opady gwałtownie zwiększyły niebezpieczeństwo. — Poważna sytuacja w Warszawie. — Warta wylała pod Sieradzem

Warszawa, 23 lutego.

Panująca od kilku dni pogoda stworzyła korzystne warunki dla normalnego spływu lodów na rzekach. Śniegi i pokrywa lodowa topnieją równomiernie, nie przybierając katastrofalnych rozmiarów.

W Warszawie dziś rano Wisła na przestrzeni od Mostu Poniatowskiego aż po most Kierbedzia była już wolna od lodów. W górnym biegu od mostu Poniatowskiego lód jeszcze się trzyma. **NARAZIE POWÓDZ WARSZAWIE NIE GROZI**

Jednakże stan na Wiśle który wynosił dziś zrana 247 cm uznać należy za niebezpieczny tym więcej, że w górnym biegu rzeki aż do ujścia Dunajca stan alarmowy jest wszędzie przekroczony.

Na rzece tworzą się lokalne zatory. Między Chwałbógowicami a Zawodzielem lody zawałyły koryto na przestrzeni 2 km, przy czym wobec oparcia się zatoru o dno rzeki woda płynnie mledywała. Według przewidywań Instytutu Hydrograficznego lody winny ruszyć dziś na Sanie.

Konferencja marszałków sejmu i senatu

z prem. Kwiatkowskim w sprawach dotyczących prasy

Warszawa, 23 lutego.

(Pat) — Dnia 23 b. m. w godzinach rannych premiera gen. Sławoj-Składkowskiego odwiedzili pp. marsz. senatu Aleksander Prytor i marsz. sejmu Stanisław Car i w dłuższej konferencji poruszyli zagadnienia związane z dalszymi pracami parlamentarnymi oraz sprawy dotyczące prasy.

Przywódcą O.N.R. adw. Rościszewski pozostanie nadal w areszcie

Warszawa, 23 lutego.

Adw. Witold Rościszewski, jeden z czołowych przywódców ONR aresztowany przed kilku dniami na skutek rewizji dokonanych w mieszkaniach działaczy ONR — został osadzony w areszcie centralnym.

Obrona jego zwróciła się do sądu z prośbą o wypuszczenie go za kaucję.

Prośbę tę odrzucono. Sąd postanowił pozostawić adw. Rościszewskiego w areszcie aż do zakończenia dochodzeń.

Niebezpieczeństwo powodzi powiększają silne opady w górze rzeki.

Łódź, 23 lutego.

Na terenie powiatu wieluńskiego nie spodziewanie wylała w kilku miejscach Warta, przy czym na odcinku od Działoszyna do Rychlicy plynie w dużej

ilości kra, zagrażając mostom na rzece. Z powodu niebezpieczeństwa zamknięty został dla ruchu na rzece Warcie most na drodze Wieluń — Działoszyn przy wsi Krzeczów.

Również z okolic Sieradza nadchodzą alarmujące wiadomości o gwałtownym

przybraniu wody w Warcie, która w wielu miejscowościach wystąpiła z brzo-
gów

**I ZAŁAŁA NIŻEJ POŁOŻONE MIEJ-
SCOWOŚCI**

Zarządzono środki ochronne i ustanowiono posterunki.

Pakt Niemiec, Austrii, Włoch i Węgier?

Koła austriackie zaprzeczają. — Neurath opuścił wczoraj Wiedeń. Niemcy katagorycznie występują przeciw restauracji Habsburgów

Londyn, 23 lutego.

(Pa) — Reuter donosi: Poselstwo austriackie zaprzecza pogłoskom, według których von Neurath rzekomo zaproponował w Wiedniu obronny pakt czterech mocarstw: Niemiec, Austrii, Włoch i Węgier.

Według informacji Reutera, warunkiem tego paktu byłaby rzekomo obietnica, ze strony Austrii wyrzeczenia się restauracji Habsburgów.

Wiedeń, 23 lutego.

(PAT) Dziś rano minister von Neurath udał się do urzędu kanclerskiego, gdzie odbyły się dalsze rozmowy z

kanclerzem Schuschniggem i ministrem Schmidtem.

Po południu goście odbyli przejażdżkę na Kahlenberg, gdzie w ścisłym gronie odbyło się śniadanie. Po południu min. Neurath przyjął w ambasadzie niemieckiej dziennikarzy niemieckich, polską włoskiego Slatina i węgierskiego Rudenay, a wieczorem w ambasadzie niemieckiej von Papen wydał uroczyste obiad, po którym odbyło się przyjęcie.

O godz. 23-ej minister Neurath wraz z małżonką i otoczeniem opuścił Wiedeń, żegnany przez kanclerza Schuschniggę, członków rządu austriackiego, von Papena i innych.

W związku z prowadzonymi w ciągu dnia dzisiejszego rozmowami został wydany następujący komunikat urzędowy:

Min. Neurath w odpowiedzi na odwołanie podsekretarza stanu dr. Schmidta w Berlinie złożył rewizję rządowi austriackiemu 23 b. m. Podczas 2-dniowego pobytu min. Neuratha w Wiedniu, miał on sposobność omówić w tonie przyjaznym wraz z kanclerzem Schuschniggem wszystkich spraw interesujących oba państwa.

Rozmowy te dotyczyły w pierwszym rzędzie wzajemnych stosunków. Stwierdzono z zadowoleniem, że ugodą z 11 lipca stała się podstawa do przywrócenia pełnego zaufania i przyjaźni między oboma państwami.

Ponadto przeprowadzono rozmowy na temat aktualnych problemów europejskich, a szczególnie spraw środkowo-europejskich, przy czym została stwierdzona całkowita zgodność wykładów obu państw w dziedzinie polityki zagranicznej, mających na celu utrzymanie i zapewnienie powszechnego pokoju.

W związku z dość lakonicznym tekstem komunikatu urzędowego, w kościele dobrze poinformowanych twierdzą, że niełatwo było drażliwą sprawę restauracji była również jednym z tematów rozmów. W miarodajnych kołach niemieckich dają do zrozumienia, że w kwestii tej min. Neurath miał rzekomo zachować maksimum umiaru, ograniczając się jedynie do sformułowania niemieckiego punktu widzenia, aby uniknąć wszelkich pozorów mieszania się do spraw, które strona austriacka pragnie traktować jako czysto wewnętrzne.

Nie będzie zmian w rządzie Bluma

Do porozumienia z grupą Flandina nie doszło

Paryż, 23 lutego.

Donosiliśmy wczoraj o ewentualnej możliwości rekonstrukcji gabinetu Bluma w sensie przesunięcia na prawo. — Oznaczałoby to jeśli nie zmiany w obecnej większości rządowej, to przynajmniej przystąpienie do istniejącej większości grupy byłego premiera, Flandina. Próby te nie doszły prawdopodobnie do skutku, gdyż pos. Flandin zapowiedział w izbie deputowanych interpelację w sprawie ogólnej polityki gabinetu.

Flandin zaznaczył ostentacyjnie, że interpelacja jego stanowi zaprzeczenie pogłoskom, jakoby zamierzał on z obecną większością współpracować.

Szermierka słowna pomiędzy Flandin'em a Blumem będzie prawdopodobnie bardzo gorąca, a to ze względu na tło interpelacji. Sekretarz generalny stronnictwa politycznego i minister bez teki w gabinecie Bluma, Paul Faure, oświad-

czył publicznie, że rząd wniesie niebawem do izb ustawodawczych projekty praw, dotyczące nacjonalizacji towarzystw ubezpieczeniowych i kredytu (t. j. banków).

Publiczną jest tajemnicą, że radykalowie są zdecydowanymi przeciwnikami posunięć tak „radykalnych. Interpelacja Flandina obliczona jest zatem do wbitcia klina pomiędzy radykałów i socjalistów

i może wprawić rząd w zakłopotanie.

Premier Blum jest jednak parlamentarzystą zbyt doświadczonym i zręcznym, by sobie nie poradził z przeciwnikami w rodzaju Flandina. Wątpić przeto należy, czy większość rządowa wskutek tego ataku zostanie rozbita.

Spodziewać się raczej należy emocjonującego pojedynku słownego, z którego Blum wyjdzie netylko zwycięsko, ale nawet wzmocniony. (est)

Zdarzenia i ludzie

Podróż przez raj zwierząt

Hinduski Wersal zbudowany dla świętego fakira

Bombay, w lutym.

W trzystamilionowym narodzie hinduskim do dzisiejszego dnia popularne jest nazwisko Akbara, najpotężniejszego cesarza dynastii mongolskiej Timur. Cesarz ten żył w XVI-y wieku. Hindusi jednak dzisiaj jeszcze opowiadają o jego bohaterstwie na polu walki i o wspaniałym życiu na dworze, znanym na całym Wschodzie. Oddzielając on małe królestwo koło Delhi, kiedy zaś zmarł po pięćdziesięciu latach rządów, państwo jego obejmowało cały Hindustan. Majątek, jaki zdobył Akbar w tym czasie, był kolosalny.

Na zachód od miasta Agry leży najwspanialsze jego dzieło: hinduski Wersal, bajka z dawnych lat wyrzuta w kamieniu, miasto zwycięstw — Fatihpur-Sikri. Już podróż do tego miasta przenosi nas z codzienności w cudowny świat bajek Wschodu. Otoczeni jesteśmy prawdziwym rajem zwierząt. Na polach pełno jest bocianów i żurawi. Na drzewach widzimy mnóstwo obcych nam gatunków małych kolorowych ptaszków. Ich pióra lśnią jak krople rosy w słońcu. Daleko słychać wesoly śpiew, trele i szczebiotanie. Po olbrzymich bezludnych przestrzeniach kroczy

niezliczona ilość dzikich pawów. Kiedy wznoszą się do lotu, pióra ich lśnią wszystkimi kolorami, jak przyzmat szklany, poruszany przez wiatr. Oto znów gromady barwnych papug i skrzeczących wron.

Po trzygodzinnej jeździe wylania się przed nami wreszcie owe zaczerowane miasto: miasto pałaców, olbrzymich bram, minaretki masywnych wież, widocznych już z daleka. Jest to miasto królów z białego marmuru i czerwonego piaskowca, co cudownie harmonizuje z lazurowym niebem i otaczającą wszystko zielenią. Wspaniały zamek królewski jest większy i masywniejszy, aniżeli Wersal lub Windsor. Olbrzymie kopuły meczetów, między nimi filigranowe pagody i kilkupiętrowe galerie ze słupami tak lekkimi, jak gdyby były ze stali. Dokoła pustka — ani jednego człowieka. Przechodzimy przez ogromne wrota, przez słoneczne, wyłożone mozaiką ulice, mijamy cudowne budynki, baseny marmurowe, wspaniałe grobowce, podwórza meczetów, opuszczone ogrody. Ludzi jednak nigdzie nie widać.

Jakże to wszystko wytłumaczyć? Fatihpur-Sikri jest trwałym pomnikiem

kaprysu królewskiego, dziełem najpotężniejszego ze wszystkich hinduskich władców. Akbar, któremu wszystko w życiu się udawało, miał jedno zmartwienie: nie mógł się doczekać potomków od swej prawnej żony. Wreszcie król zwrócił się do pewnego fakira, aby za jego pośrednictwem uzyskać łaskę Allah. Kiedy największe życzenie Akbara zostało spełnione, postanowił on z wdzięczności zamieszkać w pobliżu mędrca i nadal korzystać z jego rad.

Ponieważ jednak pustelnik nie chciał opuścić skał Sikri, Akbar wybudował sobie tam czarodziejskie miasto Fatihpur. Budowa trwała dziesiątki lat i kosztowała wiele milionów, nie było bowiem rzeczą łatwą stworzyć te wszystkie cuda na gołym skalistym gruncie. Wreszcie Akbar zamieszkał w swej nowej rezydencji i stał się królem swym olbrzymim państwem. Ruch, jaki panował na dworze królewskim, przeszkadzał jednak światemu fakirowi w jego modlitwach. Pewnego dnia kazał on przyjąć do siebie Akbarowi i oznajmił mu, że albo on, albo też cesarz będzie musiał wyprowadzić się z Fatihpuru. I wtedy cesarz — dzisiaj trudno nam jest w to uwierzyć — podarował swoje czarodziejskie miasto fakirowi i wyprowadził się ze swym dworem do Agry.

Kiedy święty umarł, pochowano go pośrodku wielkiego dziedzińca. Nad je-

go popiołami wznosi się dzisiaj pomnik, jakiego nie ma drugiego na całym świecie: szkatułka z relikwiami w białym marmurze, z drzwiami hebanowymi wyłożonymi perłową masą, cudownie rzeźbionymi. Jest wprost nie do uwierzenia, że jest to dzieło rąk ludzkich.

Jeden z najdziwniejszych budynków Fatihpuru leży nazewnątrz muru otaczającego miasto. Jest to okragła wieża wysokości dwudziestu metrów, ograbiona od dołu do góry imitacjami słoniowych, odstających poziomów od muru. Jest to Hiran-Minar, czyli wieża jelenia. Z samej góry podobno Akbar strzelał do zwierzyny, która spędzała poganiacze.

Niedaleko wielkiego meczetu wznosi się przepiękny pałac córki maharadży Jodhpuru, którą Akbar pojął za żonę, ażeby mieć związek ze słynną dynastią słoneczną. Żaden malarz nie zdolał przedstawić przepychu tego pałacu. Jakiś musiał to być piękny widok, kiedy przebywała tam księżniczka hinduska ze swymi damami dworu. Kiedy kapala ona się w basenie marmurowym lub przechadzała się po ogrodzie róż-

Jedno słowo Akbara Wielkiego — i cała wspaniałość Fatihpuru się skończyła.

Mija rok po roku, lecz żadna istota ludzka nie zamieszkała jeszcze w tym czarodziejskim mieście...

Lionel Fitzgerald.

W SZWECJI CORAZ LEPIEJ

Bezskuteczne wysiłki rasistów.—Rząd idzie drogą ewolucji.—Szwecja i inne państwa skandynawskie zbroją się na wypadek napaści (Od specjalnego korespondenta „Republiki” ze Szwecji)

Sztokholm, w lutym. Wojący hitleryzm z taką zapalczywą namiętnością powołuje się na swoje północne pochodzenie, jakgdyby „nordyckość” lub bardziej dystygowanie: „nordyckość” stanowiła jakąś samo przez się zrozumiałą przez nikogo niekwestionowaną wyższość nad trzema innymi kardynalnymi stronami świata.

Tymczasem narody północy nie odznaczała się żadną szczególną i niemieckiemu sercu drogą drapieżnością i ekskluzywnością wobec innych; żyją one spokojnie i w zgodzie z sąsiadami i nie odczuwają żadnej potrzeby „koncentracji”. Wspólnota państwowa w przeszłości nie przeszkadza trzem państwom skandynawskim żyć z sobą w zupełnej harmonii i z żadnej strony nie są wysuwane modne nad Szprewą polityczne wszystkie trzech państw skandynawskich są przy tym wyraźnie demokratyczne. Wpływy społecznych grup zachowawczych bezustannie ma-

Specjalnie w Szwecji socjaliści nie pierwszy już raz są u władzy. Już w poprzednim Riksdagu (parlamencie) mieli socjaliści 102 posłów na ogólną liczbę 230. Podczas wyborów we wrześniu ub. r. uzyskali oni 112 mandatów głównie kosztem konserwatystów, którzy stracili 9 mandatów. Na czele gabinetu stoi zatem tak samo jak we Francji lider partii socjalistycznej, Hansson. Zdecydowane zwycięstwo wyborcze pozwoliłoby stronnictwu socjalistycznemu na utworzenie rządu wyłą-

cznie socjalistycznego. Hansson wolał jednak oprzeć rząd swój o podstawy szersze, stworzył przeto rodzaj koalicji, zapraszając do udziału w gabinecie przedstawicieli rolników, posiadających w parlamencie 36 posłów, pomimo dawnych nieporozumień z tym stronnictwem. Gabinet rozporządza w ten sposób dostateczną i zwartą większością w parlamencie. Korzystając z nabytego doświadczenia i licząc się z sytuacją międzynarodową, przejawia zresztą stronnictwo społeczno - demokratyczne wiele umiarkowania i hołduje stale metodom ewolucyjnym. Szukanie dróg cierpliwych i stopniowych reform jest wyraźną konsekwencją postępów reakcji w Europie i zrozumienia konieczności obrony zdobyczy przed zamachami z zewnątrz. Z tego powodu wystąpił rząd z projektem dobrożenia i budżet wynosi, jak na kraj liczący 6 milionów mieszkańców, dość wysoką sumę 1,3 miliarda koron (niespełna 1,8 miliarda złotych). Zresztą Norwegia i Dania z tych samych względów zmuszone zostały również do powiększenia zbrojeń.

Naziści nie szczędzą tutaj oczywiście wysiłków propagandowych, i przyznać trzeba, że w sferach drobniocześniejszych propagandą ta nie pozostaje bez echa, politycznie jednak są to grupy nieliczne i bezsilne. Natomiast zmiana stanowiska socjalistów w sprawie obrony narodowej (poprzedni gabinet Hanssona był ze względów zasadniczych zwolennikiem rozbrojenia) prowadzi do praktycznej jednomyślności co do tego ważnego zagadnienia: rząd obecny sprawnie przeto wrażeń gabi-

netu jednoci narodowej. Nawet koła prawicowe, żyjące w ciągłej obawie przed sąsiednią Rosją, nie mają pod tym względem rządowi socjalistycznemu nic do zarzucenia.

Z punktu widzenia gospodarczego istnieje pewne pokrewieństwo pomiędzy Szwecją a Anglią, a to dzięki temu, że korona, zdewaluowana we wrześniu 1931 r. znajduje się w pewnej faktycznej zależności od funta szterlinga. Należy jednak nadmienić, że dewaluacja miała dla gospodarki krajowej skutki pomyślne i przyczyniła się do przezwyciężenia kryzysu. Zjawiska kryzysowe stopniowo znikły, bilans płatniczy stał się wybitnie dodatni, i obecnie tak samo jak w Ameryce, obawiają się tutaj przerostów gospodarczych, zbyt wielkiej pomyślności, boom'u, prowadzącego do ponownego przesilenia. Rząd Hanssona i w tej dziedzinie dąży do rozumnego hamowania i umiarkowania, do utrzymania dróg złotego środka pomiędzy ekspansją a oszczędnością. Rozważana nawet jest możliwość podwyższenia kursu korony w stosunku do funta szterlinga w celu hamowania obaw „prosperity”.

Obraz byłby niepełny, gdybyśmy nie zaznaczyli, że okres obowiązkowej służby wojskowej wynosi tutaj, w zależności od rodzaju broni, od 6-10 do 9-10 miesięcy i że samo uzbrojenie ma charakter wyraźnie defenzywny; silna jest naprz. artyleria przeciwlotnicza. Zarówno marynarka, jak i lotnictwo doznają wkrótce znacznego wzmocnienia.

Widzimy zatem, że jedyną ambicją

tego północnego kraju jest pokojowy i stopniowy rozwój w interesie mas — program, któremu nic zarzucić nie można. Te rozumne i ewolucyjne dążenia kulturalnego narodu północy są dowodem, że historycznym nazistom, ciągle powołującym się na swą rzekomą nordyckość, najbardziej brak północnej równowagi i spokoju. S.N.



Skuteczne w działaniu

są zazwyczaj czyste leki naturalne. Norweski Tran Lecznicy, jako wyciąg z wątroby wąkasy stanowi naturalny lek, wolny od wszelkich domieszek. Jest on w znacznym stopniu pozbawiony zapachu i smaku i dlatego też łatwo przyswajalny.



**NORWESKI
T R A N
LECZNICY**
stany na całym świecie.

Masowe egzekucje w Abisynii

Po zamachu na marszałka Grazianiego rozstrzelano blisko 2 tys. tubylców.—Rozgoryczenie we Włoszech z powodu zaproszenia byłego negusa na uroczystości koronacyjne do Londynu

Włoska rodzina królewska nie będzie reprezentowana na uroczystościach londyńskich?

Rzym, 23 lutego. (PAT) Jak donoszą z Addis Abeby, z dośrodku 2.000 krajowców, aresztowanych w następstwie zamachu bombowego w dniu 19 lutego, rozstrzelano wszystkich tych, przy których znaleziono broń.

Kilkuset aresztowanych, którzy zdolali udowodnić swą niewinność, wypuszczono na wolność. Śledztwo w sprawie pozostałych jest jeszcze w toku.

Wiadomość, iż rząd brytyjski postanowił zaprosić negusa Haile Selasie na uroczystości, związane z koronacją króla Jerzego 6-go wywołała w Rzymie liczne komentarze i zrodziła nawet w pewnych kołach przypuszczenie, że włoska rodzina królewska tytułem protestu nie weźmie udziału w uroczystościach koronacyjnych.

Przypuszczenia te nie znalazły jednak potwierdzenia. Włoskie sfery miały dalej zachowywać w tej mierze jak najdalej idącą rezerwę. W sferach zbliżonych do rządu słysząc natomiast opinie, należy dramatyzować, gdyż oddawna znany jest zwyczaj zapraszania b. panu na uroczystości urzędowe. Zwyczaj ten panuje również we Włoszech, gdzie

dwór nie zerwał stosunków z b. królem hiszpańskim Alfonsiem 13-ym.

Pomimo rezerwy kół oficjalnych, przypuszczać należy, iż ważnym czynnikiem, który wpłynie na stanowisko

tych sfer będzie kwestia, czy zaproszeniu b. negusa towarzyszyć będą zaproszenia wystosowane również do innych b. panujących, jak np. do b. cara Bułgarii, Ferdynanda. To też dopiero po wyjaś-

nieniu wszystkich okoliczności, wiążących się pośrednio, lub bezpośrednio z zaproszeniem b. negusa, stać się może aktualny ewentualny protest, który złożyłaby włoska rodzina królewska.

Dalsze sukcesy wojsk rządowych

Ofensywa trwa już piąty dzień. — Wielka bitwa w okolicy Cerrerojo

Madryt, 23 lutego.

(Pat) — Agencja Havasa donosi: Na froncie Jaramy inicjatywę ataku przejęły od 5 dni wojska rządowe. Zaciekle walki toczą się w okolicach la Maranosa i Morata de Tajuna. Oddziały rządowe zyskują tam powoli na terenie.

Na froncie madryckim zdobyły dziś wojska rządowe na odcinku uniwersyteckim ufortyfikowany dom, położony za przystankiem św. Katarzyny.

Madryt, 23 lutego.

(Pat) — Agencja Havasa donosi: Artyleria rządowa rozwinęła na odcinku

Usiera huraganowy ogień, trwający od godz. 6 do 9.

W okolicy miejscowości Cerrerojo toczy się wielka bitwa. Na razie brak bliższych wiadomości o jej przebiegu.

Paryż, 23 lutego.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Burgos, że wojska rządowe prowadziły wczoraj bez przerwy generalny atak na froncie Oviedo.

Po dłuższym bombardowaniu wschodniej dzielnicy Oviedo, wojska rządowe przeprowadziły szereg ataków we wschodniej i północnej części miasta.

Barcelona, 23 lutego.

(Pat) — Ministerstwo spraw wewnętrznych w Walencji wydało komunikat, w którym stwierdza, że odkryto tam organizację sprzyjającą powstańcom i przygotowującą kontrakcję w chwili decydującej.

Większość członków tej organizacji już aresztowano. Śledztwo prowadzone jest w głębokiej tajemnicy. Większość członków wykrytej organizacji stanowią b. wojskowi.

Strajk studentów-Żydów w Wilnie

na znak protestu przeciw wprowadzeniu ghett na uniwersytecie

Warszawa, 23 lutego. Jak już donosiliśmy, część profesorów U. S. B. w Wilnie wyznaczyła oddzielne dni ćwiczeń i laboratoriów dla studentów-Żydów, wprowadzając tym samym ghetto na uczelni.

Interwencja przedstawicieli studentów żydowskich u rektora, nie odniosła skutku. Rektor oświadczył bowiem, że sprawa ta zależy wyłącznie od dobrej woli profesorów.

Studenci-Żydzi nie poddali się no-

wym zarządzeniom. Na odbytym w tym zebnaniu uchwalono rozpocząć ogólny strajk na wszystkich ćwiczeniach i laboratoriach, żądając usunięcia zarządzeń, godzących w prawa i godność akademików.

Na zebraniach przemawiali przedstawiciele młodzieży akademickiej Warszawy i Lwowa, podkreślając, że solidaryzują się ze stud. U. S. B. w wspólnej walce o prawa akad. Żydów w Polsce.

Port na Alasce

zniszczone przez pożar

Waszyngton, 23 lutego.

(Pat) — Port Douglas na Alasce został doszczętnie zniszczony przez pożar.

Masowy napływ zgłoszeń do obozu płk. Koca

Deklaracje stowarzyszeń i poszczególnych osób napływają ze wszystkich ośrodków kraju.—Ci, którzy zostaną przyjęci, będą o tym zawiadomieni

(PAT). Do sekretariatu płk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają zgłoszenia akcesu i gotowości współpracy organizacyjnej społecznych i poszczególnych osób. Sekretariat otrzymał m. in. następujące zgłoszenia: Zarząd Związku Legionistów Polskich, oddział w Krakowie, oddział Zwi. Legion. we Wrocławiu oraz Zwi. Legionistów w Pabianicach.

Powiatowy zarząd Federacji P. Z. O. O. Zagłębia Dąbrowskiego, Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny w Kutnie.

Zarząd powiatowej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Ciechanowie.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z Sokółki.

Komitet Akademików Krakowskich, Stowarzyszenie burmistrzów na woj. poznańskie, Rada powiatowa w Bielesku Podlaskim, Zarząd miejski w Kętach, Związek Związków Zawodowych — oddział w Kobryniu, Izba Rzemieślnicza w Lublinie.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej i centrali zaopatrywania instytucji ubezpieczeń społecznych w Toruniu, Związek pracowników telegraficznych R. P. Bractwo strzelców kurkowych, Oddział Ligi Drogowej w Płocku, Związek Weteranów Powstań Narodowych w Wąbrzeźnie, Polskie Towarzystwo Krasnoznanctwa w Warszawie, Zarząd główny Koła Polek w Warszawie.

Dalej akcesy nadeszły: Związek Peowików z Tarnowa, Związek b. Ochotników Armii Polskiej z Horodnika, Związek Strzelecki z Osmiany, Koło Związku Rezerwistów z Sepolna, Związek Rezerwistów — podokręg stanisławowski, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Przysposobienie wojskowe i inne organizacje z Międzyrzecza Podlaskiego, Poczta przysposobienie wojskowe okręgu pomorskiego, Polska Partia Demokratyczna, Dyrektor i Pracownicy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, Zarząd Główny Związku Peowików, Centralny Związek Zawodowy Polski (zarząd główny Katowice).

Związek Polaków w wolnym mieście Gdańsku — zarząd główny.

Organizacje gospodarcze portu Gdynia, obejmujące wszystkie odcinki pracy portowej w Gdyni, a mianowicie armatorów, maklerów okrętowych i ubezpieczeniowych, przedsiębiorstwa ekspedycyjne, przeładunkowe i magazynowe, przemysł portowy, przedstawicieli koncernów węglowych i banki zrzeszone w radzie interesów portu.

Kresowy Związek Ziemiaków w Lidzie, Powiatowy Front Pracy dla Narodu i Państwa w Łodzi, Związek Młodych Pionierów. Tow.

Tajemnicze zniknięcie przemysłowca w Poznaniu

Poznań, 23 lutego.

Policja poznańska zaalarmowana została tajemniczym zniknięciem 37-letniego przemysłowca, Tadeusza Magierskiego. — Przybył on przed trzema miesiącami wraz z żoną z Rzeszowa do Poznania i w dniu 22 stycznia wyszedł na miasto i od tej chwili ślad po nim zaginął.

Osadzeni w Berezie

Stanisławów, 23 lutego.

(PAT) W poniedziałek na terenie województwa stanisławowskiego zostali przytrzymani i wysłani do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową Józef Fikier, Jarosław Kuszlik i mgr. Salomon Eisenstein z Kalusza, Szymek Frost-Schlegel z Kołomyi, Iwan Fleszuk i Mikołaj Semenczuk z Domosławic pod Kołomyją, Ignacy Sokołak i Simon Eckstein ze Stanisławowa, Salomon Zuckerberg, Izidor Branner i Chaskel Laufer ze Stryja oraz Franciszek Limberger z Demni Wyżnej pow. Stryj.

Niemiecka misja gospodarcza wyjechała do Abisynii

Rzym, 23 lutego.

(PAT) Ubiegłej nocy z portu w Neapolu odpłynęła do Abisynii niemiecko-włoska misja gospodarcza, której zadaniem będzie zbadanie bogactw ziemnych w Abisynii.

W skład delegacji wchodzi 11-tu Niemców i 4-ch Włochów. Przewodniczącym delegacji jest gen. Cattaneo.

Bukareszt, 23 lutego.

(Pat) — W południowej Moldawii wieśniacy znaleźli na polu nierozładowany granat pochodzący z czasów wojny światowej. Wieśniacy spowodowali nieostrożnie wybuch, przy czym zginęły dwie osoby, kilka zaś odniosło rany.

Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet zarząd główny, Związek Pracy Obywatelskiej, zarząd główny, Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” okręgu śląskiego. Ponadto zgłoszenia nadeszły pow. Wołomin, Mińsk Mazowiecki, Zakopane, Jaworzno, Gar-

wolin, Zagórz, Sanok, Jędrzejów, Przemyślany, Równe, Wołyńskie i Warszawa Praga, Legion Śląski w Łodzi, Rada powiatowa wieluńska itd.

WARSZAWA, 23 lutego.

(PAT) Sekretariat płk. Adama Koca



Płk. Adam Koc, twórca nowego obozu politycznego w Polsce.

Jak zagranica przyjęła akcję płk. Koca

Dzienniki stwierdzają, że program nowego obozu oparty jest na zasadzie autorytetu

Organizacja nowego obozu politycznego w Polsce znajduje w dalszym ciągu żywy odzwiek na łamach całej prasy światowej. Poniżej przytaczamy charakterystyczne głosy najpoważniejszych dzienników zagranicznych.

„Times” w artykule wstępnym pod nagłówkiem „Nowa faza w Polsce” dopatruje się w deklaracji płk. Koca tendencję liberalnych. Marszałek Smigły-Rydz w przemówieniu swym z dnia 24 maja 1936 r. dał do zrozumienia, że na leży oczekiwać zmian w stosunkach politycznych i że podjęta będzie próba współpracy z opozycją. Marszałek Smigły-Rydz powierzył płk. Kocowi, który — jak podkreśla „Times” — ma być zdecydowanym zwolennikiem brytyjskiego systemu politycznego, opracowanie planu konsolidacji twórczych sił narodu.

Marszałkowi Smigłemu - Rydzowi, jak się zdaje, zależy na tym, aby stworzyć ściśle zorganizowany i szeroko sięgający zespół opinii narodowej. Apel, który podejmuje on za pośrednictwem płk. Koca, wysuwa platformę, na której podstawie wszystkie partie mogą współpracować.

Deklaracja płk. Koca zaimują się

obszernie również dzienniki belgijskie.

„Le Soir” zaznacza, że misja zorganizowania nowego obozu powierzona została płk. Kocowi, który, mimo stosunkowo młodego wieku uzyskał już wszystkie wyższe stopnie wojskowe, stojąc obok Marszałka Piłsudskiego w służbie narodowej. Pochłaniając energię służby wojskowej nie przeszkodziło płk. Kocowi poświęcić się energicznym badaniom spraw gospodarczych i społecznych. Okoliczność, że płk. Koc był wiceministrem skarbu, a następnie prezesem Banku Polskiego, daje gwarancję, że nakreślony przez niego program akcji nie jest wyrazem mglistej ideologii, ale liczy się z rzeczywistością.

Dzienniki czeskie ogłaszają w streszczeniu deklarację płk. Koca na ogół bez własnych komentarzy.

„Lidove Noviny” piszą w tytule: „Ku czemu Polska idzie?”

„Wieszczy” „Ceske Slovo” daje następujący tytuł: „Nowa polska zagadka. Marszałek nakazuje zjednoczenie. Płk. Koc zakłada nowy obóz polityczny, mający objąć cały naród”.

W komentarzu dziennik pisze m. in.: „Pytaniem jest, jaką organizację chce stworzyć

komunikuje, że organizacje i osoby, które zgłosiły swój akces do obozu, otrzymywać będą w miarę postępu prac organizacyjnych zawiadomienia o ewentualnym przyjęciu do obozu. Samo zgłoszenie bowiem nie jest równoznaczne z przyjęciem.

Biuro senatu komunikuje: W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komitetu senackiego klubu prac parlamentarnych, na którym omówiono zagadnienia stojące przed senatorami w związku z deklaracją płk. Koca i przyjęto szereg wniosków co do zadań w najbliższym okresie.

Skazanie 2 studentów za zdzieranie plakatów z odezwy płk. Koca

Warszawa, 23 lutego.

Dwaj studenci Andrzej Czuj i Stefan Markowski, zostali skazani dziś w trybie administracyjnym na śledem dani bezwzględny areszt każdy, za zdzieranie z murów deklaracji płk. Koca.

płk. Koc. Na początku wojny światowej płk. Koc organizował w zaborze rosyjskim tajną organizację wojskową. Po wojnie wszedł do służby, po tym prezesem Banku Polskiego. Jego pełna sukcesów kariera stoi przed próbą.

Agrarny „Veczer” p. t. „Rolnicy i robotnicy — lądrem polskiego społeczeństwa” pisze: „Tym dwóm warstwom musi być zagwarantowany dobrobyt. Oświadczenie płk. Koca o stawianiu drogi dla współpracy dla tych wszystkich socjalistów, którzy ideały narodowe stawiali ponad tezy marksistowskie.

„Pondelni List” stwierdza, że przemówienie jest zaprzeczeniem głosów prasy, które twierdziły, iż w Polsce zaprowadzony ma być reżim dyktatorski według wzorów niemieckich lub włoskich, że mają powstać półwojskowe organizacje, a partie polityczne będą zlikwidowane. Przemówienie płk. Koca świadczy o tym, że nowy obóz ma stanąć na zasadach demokratycznych.

Berlin, 23 lutego.

(PAT) Prasa niemiecka analizuje w dalszym ciągu deklarację płk. Koca. Z tonu prasy wyczuwać się daje pewne rozczarowanie, że deklaracja nie idzie po linii ustroju totalnego, opartego na zasadzie przewodnictwa.

Z nastawienia tego wynika krytyczne uwagi dotyczące programu. Na ogół jednak przeważa nadal ocena pozytywna deklaracji płk. Koca. Dzienniki niemieckie w doniesieniach z Warszawy piszą o przychylnym przyjęciu deklaracji przez opinię publiczną i o licznych zgłoszeniach organizacji oraz pojedynczych osób.

Prasa francuska wykazuje dalej duże i niesłabnące zainteresowanie deklaracją płk. Koca, poświęcając tej sprawie liczne artykuły, pisane przez wybitnych publicystów.

„Homme Libre” stwierdza, że deklaracja płk. Koca jest doniosłym aktem na drodze organizacji państwa. Program wyłuszczonej przez płk. Koca, oparty jest na zasadzie autorytetu, a nie dyktatury.

„L'Ordre” zauważa, że nie sprawdziły się rozmaite nieprawdopodobne pogłoski, jakoby deklaracja płk. Koca wprowadzała w Polskę ustrój totalny. Deklaracja płk. Koca czerpie swą genezę z myśli marszałka Smigłego-Rydz, który jest naczelnym autorytetem kraju, i bilcesta wyraża zadowolenie ze społecznej strony deklaracji płk. Koca, która bierze pod uwagę interesy klas pracujących robotników i włościan.

Parylewiczowa ciężko chora

Lekarze stwierdzili nowotwór w żołądku

Kraków, 23 lutego.

Stan zdrowia przebywającej w szpitalu więziennym Wandy Parylewiczowej uległ znacznemu pogorszeniu, tak dalece, że zachodzi obawa o jej życie.

O stanie zdrowia żony zawiadomiono Parylewicza, który przybył niezwłocznie do Krakowa i stara się o przewzięcie jej do lecznicy prywatnej.

Prawdopodobnie jeszcze dziś, zbierze się na koszt Parylewicza konsylium lekarskie. Według opinii lekarzy szpitalnych, choroba Parylewiczowej wynikała wskutek nowotworu w żołądku.

Sensacyjne aresztowanie 20 Niemców

w pasie nadgranicznym w północnych Czechach

Berlin, 23 lutego.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w pasie nadgranicznym w północnych Czechach wielkie wrażenie wywołało aresztowanie z górą 20-tu członków mniejszości niemieckiej po przeprowadzeniu u nich rewizji domowej.

Pośród aresztowanych znajduje się przewodniczący stronnictwa Niemców sudeckich w Rumburgu dr. Feidtenhansl oraz b. przywódca okręgowy rozwiązanej przed 3-ma laty partii nar. socjalistycznej — Mueller.

Powody aresztowania trzymane są przez władze w tajemnicy.

Wampir bułgarski skazany na śmierć

Bestialski zbior zamordował dwie żony, wuja i ciotkę

Sofia, 23 lutego.

(Pat) — Sąd tutejszy skazał na powieszenie bułgarskiego Landru — niejakiego Kirszenka, który zamordował swoje dwie żony, wuja i ciotkę, a zwłoki

zamordowanej ciotki zbeszczył.

Tłum w swoim czasie usiłował zlinchować ohydny mordercę, lecz uratowała go policja.

Wyrok wykonany będzie jutro.

Z dziejów Łodzi

Dnia 24 lutego 1863 roku pod wsią Dobra w powiecie brzezińskim rozegrała się bitwa pomiędzy oddziałem powstańców łódzkich a przeważającymi liczebnie oddziałami wojsk rosyjskich (kawaleria i piechota). Powstańcami z ziemi łódzkiej dowodzili dr. Dworzaczek, naczelnik powiatu łęczyckiego i małżonkowie Piotrowiczowie. Powstańców było około 400, na polu bitwy pozostało 82 zabitych i kilkudziesięciu rannych, rannych przewieziono turmankami do Łodzi i umieszczono w prowizorycznym szpitalu. Oddział powstańców został rozбит, dr. Dworzaczek dostał się do niewoli, skazany na karę śmierci został później ulaskawiony i zmarł na zesłaniu. Maria Piotrowiczowa poległa (pochowana na Starym Cmentarzu w Łodzi), mąż jej, ciężko ranny, uprowadzony został przez powstańców.

Zmarli w prowizorycznym szpitalu w Łodzi ciężko ranni powstańcy pochowani zostali, podobnie jak s. p. Maria Piotrowiczowa, na Starym Cmentarzu katolickim w Łodzi (m. in. legli tam Chetnicki, Lisiecki, Dymel, Jaworski, Truszkowski, Jugowicz). Wśród poległych pod Dobrą było 2 powstańców — Żydów.



Dzisiaj	Macieja Apost.
Jutro	Cezarego W.
Wschód słońca	6.33
Zachód słońca	17.04
Wschód księżyca	16.57
Zachód księżyca	6.08
Długość dnia	10.31
Przybyło dnia	2.33

Krótkie wiadomości

TYFUS BRZUSZNY znów zaczął panować w Łodzi — ilość przypadków zachorowań zwiększyła się znacznie. W ub. tygodniu zanotowano 12 przypadków. Z innych chorób ostrych zanotowano: 16 przypadków odry, 17 przypadków błonicy, 10 przypadków pionicy.

REWIZJA WYMIARU PODATKU LOKALOWEGO na rok bież. przeprowadzona została przez urzędy skarbowe na mocy indywidualnych podań płatników. Jak wiadomo, wymiar podatku dokonany został na dwa lata 1936 i 1937 rok. W wypadku jednak, gdy komorne w międzyczasie uległo zmianie — obniżone zostało na mocy indywidualnej umowy co najmniej o 10 proc. — urzędy skarbowe zrewidują wymiar.

RADA SZKOLNA M. ŁODZI odbędzie swe kolejne posiedzenie w piątek, 26 bm. Na posiedzeniu omówiona zostanie sprawa znalezienia nowych funduszy na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych oraz dokonany będzie wybór nowego przewodniczącego na miejsce s. p. dr. Skalskiego.

FREKWENCJA NA KOLEJKACH DOJAZDOWYCH obniżyła się w roku 1936 o 5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim na wszystkich liniach tramwajów dojazdowych. Przeciętnie dziennie z tramwajów podmiejskich korzysta 40.000 osób. W roku 1936 kolejki dojazdowe przewiozły 14.575.134 pasażerów.

KARY NA PRACODAWCÓW, za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej składek potrąconych pracownikom, nałożył sąd starościński B. Tajchorn (Sienkiewicza 29) skazany został na 3 dni aresztu, R. Glapsztajn (Narutowicza 7) oraz Leon Juszczyk (Gdańska 54) na 500 złotych grzywny.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-miasto II urzędować będzie w dniu 27 lutego b. r., w biurze wydziału wojkowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni poborowi rocznika 1915 i starsi, którzy dotąd do przeglądu nie stawiali, a 14 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80, S. Trawkowiński — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowo-M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rokicińska 53, I. Sinięcka — Rzgowska 59, H. Pastorowa (Łagiewnicka 6, Zakrzewski i Ska-

Strzelanina w Sądzie Okręgowym

Bandyta, skazany na 4 lata więzienia, poczał strzelać do współwięźnia, raniąc go w nogę. — Oprzytomniawszy, usiłował popełnić samobójstwo

Areszt w sądzie okręgowym był wczoraj terenem krwawego zajścia i ostrej strzelaniny.

Przed wiceprezesem Illniczem jako przewodniczącym odpowiadał z wolnej stopy 28-letni Bronisław Gicel, który skazany został za rozbój na cztery lata więzienia i 25-letni Stanisław Ludwisiak, skazany na 3 lata.

Sąd po wyroku zarządził aresztowanie oskarżonych. W trakcie przewodu sądowego Ludwisiak mocno obciążał współoskarżonego.

W południe posterunkowy sprowadził Gicela i Ludwisiaka na dół do aresztu w sądzie. W tym samym pomieszczeniu znajdował się Piotr Szelucha, zam. przy ul. Łagiewnickiej, już oczekujący na zwolnienie go z aresztu.

Posterunkowy wyszedł na chwilę z aresztu, kierując się do ubikacji. Z nieobecności policjanta skorzystał, niezadowolony z wyroku i wściekły na Ludwisiaka, Gicel, który schwycił rewolwer i poczał strzelać.

Strzały wymierzone do Ludwisiaka

chybiły. Został ugodzony w nogę obecny w celi Szelucha, który daremnie próbował wraz z Ludwisiakiem skryć się lub rozbroić strzelającego.

Gdy Gicel na chwilę się opanował i zdał sobie sprawę z tego, co uczynił — strzelił do siebie, raniąc się w klatkę piersiową.

Lekarz pogotowia uznał stan Gicela za ciężki i przewiózł obu rannych do szpitala Poznańskich. Na miejsce przybyli wyżsi oficerowie policji, którzy wdrożyli dochodzenie. 1).

Jutro-wyборы prezydenta m. Łodzi

Czy PPS zgłosi ponownie kandydaturę p. N. Barlickiego. — Trzy kolejne posiedzenia. — W środę, 3. marca, plenum rady miejskiej

Jutrzejsze wyborcze posiedzenie rady miejskiej jest w dalszym ciągu tematem powszechnych rozmów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od przebiegu tego posiedzenia zależy dalsze losy rady: czy będzie ona kontynuowała swą działalność, czy też zostanie rozwiązana.

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, łódzka organizacja PPS, oraz klasowe związki zawodowe postanowiły wysunąć ponownie kandydaturę p. Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta miasta. — Wyniki wczorajszych obrad OKR. PPS. trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, iż narady w tej sprawie toczyć się będą nie tylko na terenie Łodzi, ale także Warszawy. Dziś odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli władz naczelnych PPS. z przedstawicielami OKR. łódzkiego.

O ile utrzymany zostanie projekt wyśunięcia po raz wtóry kandydatury p. Barlickiego — nie ulega wątpliwości, że spowoduje to

rozwiązanie rady miejskiej

Ustawa samorządowa przewiduje bowiem, iż wybory prezydenta odbywają się tylko dwa razy. Ponieważ p. minister spraw wewnętrznych nie zatwierdził już kandydatury p. Barlickiego, sądzić należy, iż nie zatwierdzi jej po

raz wtóry, a wtedy liczyć się trzeba, że w ciągu 10 dni nastąpi nominacja prezydenta tymczasowego. Zostałby nim oczywiście w dalszym ciągu prez. Godlewski. —

Niezależnie jednak od posiedzenia wyborczego — rada miejska w dalszym ciągu narazie prowadzi intensywne prace gospodarcze. Wczoraj ustalony został już

PROGRAM PRAC NA PRZYSZŁY TYDZIEŃ

który przewiduje trzy kolejne posiedzenia: w poniedziałek, 1 marca, posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, we wtorek 2 marca, posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych i w środę, 3 marca, plenarne posiedzenie rady miejskiej.

Porządek dzienny posiedzenia komisji finansowo-budżetowej obejmuje w pierwszym rzędzie sprawę zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 500.000 złotych na cele opieki społecznej. Jak wiadomo, rada miejska wypowiedziała się za koniecznością wprowadzenia szeregu nowych podatków, przewidzianych ustawowo, na te cele. Wobec tego jednak, iż ułożenie statutu podatkowego musi zająć pewien okres czasu, klub radziecki PPS. zgłosił wniosek o tymczasowe zaciągnięcie półmilionowej pożyczki, którą spłaci się, gdy tyl

ko nowe podatki zaczną wpływać do kasy miejskiej.

Następnie omówiona będzie sprawa zmian stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości utrzymanie dla pracowników miejskich 10-procentowego dodatku komunalnego, przyjęcie darowizn gruntów i t. d.

Porządek dzienny posiedzenia komisji do spraw ogólnych obejmuje tylko 3 sprawy. Dwie dotyczą zawieszenia podań o wzniesienie budowli sprzecznych z planem regulacyjnym miasta, trzecia — to

sprawa emerytur b. członków magistratu

b. wiceprezydentów: Rapalskiego i Wielńskiego i b. ławników: Smolika, Harsza, Adamskiego i Joela. Sprawa ta już była raz omawiana na posiedzeniu komisji, zdjęto ją jednak z porządku dziennego, celem dokładniejszego zapoznania się z orzeczeniem komisji emerytalnej. Wszyscy wyżej wymienieni b. członkowie magistratu pobierają emeryturę warunkowo, gdyż ministerstwo spraw wewnętrznych zadecydowało, iż uchwała komisji emerytalnej musi być zatwierdzona przez plenum rady miejskiej.

I wreszcie porządek dzienny plenarnego posiedzenia rady miejskiej obejmuje wszystkie te punkty, które załatwią obie komisje radzieckie oraz sprawy, które z powodu awantury, jaką wywołał radni endeccy, nie zostały załatwione na ostatnim posiedzeniu rady, a więc:

1) Przyznanie zasiłków dla robotników sezonowych, 2) Powiększenie funduszy na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych, 3) Utrzymanie z funduszy miejskich wszystkich dzieci po ofiarach ekscesów endeckich, zarówno chrześcijan jak i żydów, 4) Przemianowanie ulicy Przejazd na ul. Ignacego Daszyńskiego, 5) Przemianowanie ulicy Zagajnikowej na ul. Stefana Kopcińskiego, 6) odpowiedzi zarządu miejskiego na interpelację radnych endeckich w sprawie usunięcia urzędników-Żydów z magistratu oraz 7) wniosek nagły klubu PPS. w sprawie placenia przez gminę miejską za wszystkich bezrobotnych, a obciążania na ten cel właścicieli nieruchomości.

Jak widać z powyższego, porządek dzienny jest bardzo obfity i jeśli posiedzenie znów nie zostanie przerwane przez jakiegokolwiek awanturę, zapowiada się ono na wiele godzin.

Jak się dowiadujemy, na dziś zwołane zostały posiedzenia frakcyjne klubów radzieckich PPS. i Obozu Narodowego. Na posiedzeniach tych ma być ustalona taktyka, która ma być zastosowana na jutrzejszym posiedzeniu wyborczym. — Jak słychać, radni endeccy ponownie chcą zgłosić demonstracyjną kandydaturę na stanowisko prezydenta miasta. (6)

Apel mieszkańców ul. Czartoryskiego do władz miejskich o uporządkowanie ulicy

Kilkakrotnie poruszaliśmy już sprawę uporządkowania ulicy Czartoryskiego (przedłużenie ulicy Łkowej). Wczoraj zgłosiła się do redakcji delegacja mieszkańców tej ulicy ze słusznymi skargami, iż nie tylko nie jeszcze nie zostało uporządkowane, lecz stan tej ulicy pogarsza się z dnia na dzień.

Ulica nie jest zupełnie zabrukowana. W okresie roztopów przechodzenie przez nią jest niemożliwe. Zalana jest zupełnie wodą. Dzieci mieszkańców od

kilkunastu dni nie uczęszczają już do szkoły, nie mogą opuścić mieszkań. Wozy nie mogą przejeżdżać — przed kilku dniami zdarzył się wypadek, iż wóz ugrzązł w błocie i trzeba było wyjątkowych wysiłków, by go ruszyć z miejsca.

Mieszkańcy zwracają się za naszym pośrednictwem z prośbą do wydziału technicznego magistratu, aby czymprędzej zastosował jakieś środki zaradcze i przystąpił do uporządkowania ulicy (i)

JUTRO w kinie „EUROPA“

Hiper-egzotyczny film tysiąca przygód

Królowa Dżungli

W roli tytułowej: najpiękniejsza kobieta świata

Dorota Lamour

Kobięcy Tarzan

Pełna tabela wygranych

4-go dnia ciągnięcia I-ej klasy
38 Loterii Państwowej

Tabela nieurzędowa bez gwarancji

W ostatnim dniu ciągnięcia loterii
główne wygrane padły na numery:

Główna wygrana I-ej klasy 100,000

zł. — 96806.

5,000 zł. — 35323.

2,000 zł. — 90966.

1,000 zł. — 4870, 134467.

500 zł. — 25565, 79840, 126053.

400 zł. — 9264, 24646, 47711, 53667,

81369, 91172, 102799, 122677, 159888,

178353, 194111.

200 zł. — 23783, 26235, 59209, 100260

105651, 109617, 171179, 181268, 191283.

150 zł. — 4027, 13443, 14891, 16903,

19209, 23213, 51015, 69215, 74516, 74540,

78405, 93235, 93912, 94557, 96540,

101953, 102934, 106188, 108656, 110764,

146725, 147266, 149059, 154484, 170937,

178193, 191279.

Wygrane po 50 zł., z literą s po 100 zł.

053 66s 640 988 1114 422s 672 720 35 2105

67 262 746s 889s 3120 244 430 639s 58s 726 50

864 4205s 15 54s 385 425 915 29s 5041s 66s 145

50 308s 667s 717s 6047s 94 106 387 508s 649

726s 73s 85 841 7710s 890 918 829s 484s 670 877s

9003 39 105 273s 424s 38 93s 741.

10183 353 79 437s 555s 70 1103s 136s 39 410

69 815s 28 12106 14 252s 776 805s 69 13131 75

361s 75s 79s 80 502s 91 14209s 308s 405s 14 812

15122 208 51 350 424s 531s 59 640 43s 62 876

16080s 246 347 496 529 63 689s 967s 17663 73s

813 91s 18098s 137 55 78 225 355 596s 705

19150 452s 72 547 693s 714s 907 90s

20036 297 869s 969 21546s 650s 908 54s 62

22035 156s 265 92 538 677s 23196 213 345 917s

44s 24012 75 105 332s 472 572 810 988 93 25071

114 96 412 803 13 36 26144 264s 365 488s 573

711s 93s 902 27130 242s 86 430s 50 783 28011

61s 73 137 327s 826 29001s 55 123s 47s 56 390s

520 29s 60s 669s 729s 807 11 963

30156 272s 309s 84 448 659 727 85 31496 514

624s 32243 60 327 33277s 80 489 618 34365 493

599s 673 715 46s 97 35149s 434 643 821s 36031s

74 452 66637 041s 120s 253 559s 737 38169 246s

73s 44s 13931 192s 216 42 77s 374s 571s 645 818

933s 645 818 933s 41.

40016 74 102 238s 65 385 642 743s 945 41211

52s 300s 400s 17s 78 99 961s 79 42495s 548 868

76 86s 940 43046 126 296s 336 37 462 628 44007

638s 769 45211 429 513 732 824 53 46017 105s

786 802s 40 44 997 47045s 189 260 66 642s 57

80s 821s 48098s 258s 452s 536 683 823s 49581s

741 89s 986s

50022 80 350s 540s 51132 257s 364 85 459s

651 52285s 44 392s 928s 38s 53054 172 207s 37

56 398s 408s 577 662 793s 841s 992 54001s 6

200s 94 459s 697 723s 55343 78s 87 622s 836

56009s 140 223 649s 810 87 933 57015 16s 98s

278 440 68s 544 698s 794s 810 43 87s 58230 34s

55 324s 478 658s 955 59086s 743s 68.

60146s 50s 62 236 738 61120 433s 528 68s

668s 721 73 95 62031 120s 438 608 69 63177 83s

266 445 670 789 981s 64107 58 279 91s 302 25

746s 899 65052 204 845 919 60 66244 458 963s

67120s 315s 91 447s 92 508s 744 52 801s 923

57s 68377s 413s 620s 776s 958 69190s 215 306

26 609s 11 978

70142 228 316 662 737 71144 204s 382 568

769s 913s 72082 92 191s 260 40s 694s 757 990s

73359 462s 838s 51 79s 74214 73 329 61 624 734

966 95 75391 652 722s 966 76136 510 640 51 931s

56 77062s 120 81s 202s 419s 642 797 78182s 290

510 664 703s 70s 848s 74 79231 675 779 906

80122 281s 375 633 41s 832 81007 144 201 27

435 94s 632s 55s 814s 903 59 82187s 216 569

677s 83133s 72s 396s 726s 28 889 84058 494 567

77s 86s 783s 85246s 617 896s 86323s 98 414 523s

745s 75s 922 87302 706s 938 88092 132s 216s 90

400s 59s 550 767s 69 77 89213s 624s 9s 827s 43s

937 82

90089 132 200 513s 661s 87 820s 91165 236

313s 59 629s 56s 92229s 986 93382s 727s 57 96

922 94118s 336s 444 81s 543 76 695 794s 997s

95102s 43s 253s 349 586s 734 96133 383 93 431s

523s 811 955 97044s 203 591 675 98021s 197 268

303 432 57 500 825s 85 92s 998 99061s 289 555s

702s 99 982s.

100341s 574s 739 813 56 94s 101313s 471 563s

102221s 694 901s 5 103133s 797 104106 760s 98

905 35 105093s 919s 22 76s 106003 55 265 459

715s 824 921 34 92s 107521 9s 32 44 789 108179

205 544 765s 67s 888 985s 109029s 279 360 477s

505 965.

110182 387s 474 506 44s 91 737s 64s 67 69s

876 111139 555 761 84 811 112238s 72 341s 424s

37s 655 532 76s 695 776 969 113080 106 233 42

525s 792 863 926 8s 114040 256 67 432 49s 718s

149389, 150030, 151819, 153499, 154209,
154221, 162231, 162934, 165057, 169678,
171512, 177448, 184963, 185324, 193112.

CIĄNIENIE II-gie.

Po zł. 50, z literą s po zł. 100.

322s 859 1238s 53s 567 942 2199 3053 98s

208 453 753s 924s 4323 429s 551 866 5445 6193

464s 7450 572s 8727 9374 458s 822s

10297 426 649s 11325 27s 12069s 145s 506

862s 950 13254 79s 436 14490 15707 62 867s

16023s 429s 982s 17570 780s 96 18564s 672

19082 208 925

20200s 532s 782s 21031 354 79 512 620s 711

22432 916 23515s 24130s 538 57 25567s 606 87s

26004 220 33 634 750 926 27687s 887 28110s 348s

823 29591 657s

30189 347s 886 31015s 19 273s 368s 32274 389s

599 613 33287s 490 594 34179 331 35493s 807

36384 674 37080s 389s 802 38220 89s 462 843s

39215

40292s 361s 738s 41000 415 27 42062 360 525s

39s 887s 43074 585 780 44339 54s 963s 45193s

272 440 76s 775 46599s 602s 922 47030 448 80s

716s 48132 407 26 529 36 785 49042s 739s 51s

921s.

50494s 650 802s 44 51172 393 906s 20s 59s

52504 779 43137s 470s 722 999s 54289 351s 846

933s 55250 507s 639 745s 56604s 57043 414s 62s

538s 58087 245s 427s 59 585 792s 862s 59669s

703 55 72s 944s

60106s 91 647 58s 61444 846s 62166s 332s

639 63146s 286 592s 64213 569 65110 497 670

66337s 524 60s 853s 949s 67039 151 374 495 808

68328s 657s 918s 55 69008 362 543.

70047 407s 517 71024 217 72211 54 73681 771s

811 74206s 937s 75044 271 679 733 76061 77136

268s 383s 480 936 78016 49 513 79330s 553

80120 53s 81176 299 518s 731 82229 710s 912s

83064 84531 68 85272 354 420s 560s 871 86042

154 532 860 87451 642 719s 856 88148 98s 247s

89027 758.

90160s 246 80 517 91383 813 908 92142 860

93075s 94154 267 486 662s 724s 95266 340 942

96124 224 97080s 251s 497 655s 58s 727s 71

98119s 224 345 873 99088 90s 410s 795s

100180 715 101390s 667 865s 932 102095 227s

56 63 319s 734 103373s 571 818 104650 808

105004s 215s 305 904 106289 659 882 107315s

856 60 900 108493 630s.

110525s 38 111066 243 45s 112777 820 918

113011s 21 442 824 114730 951 115206 740 847

116481 502s 852 117392s 697s 742 86 87s 939

118247 73s 501s 119691s.

120134 51 305 897s 121378 803s 122019s 524

123236s 472s 714s 124051s 373s 743 125723s 45

126000s 11 509 905 127274 97s 403s 43s 786 802

992s 129181s 486s 595 618s 893s 96.

130144s 267s 88 393s 804s 70 131435s 132103s

642s 837 133120 69s 322 655 134511 684 135445

78s 604 136075s 77 1291s 173211s 573 610 736 884

138201s 589s 873s 139938s 87.

140180 591 620s 64s 705 141537 142010 547s

656 887 960s 144145 359s 74 755 844 919s 145158s

356 88 754 146041 474s 968s 147168s 274 972

148059 68 268 78s 94 326 640s 940 149084 112 4s

297 360 626 925 31s.

150121s 88s 488 561 769 151066 109 819 928 49

152189s 220s 328s 402 714s

Ukarani przez sąd starościński

Władze administracyjne podjęły energiczną walkę z żebractwem, pociągając do odpowiedzialności karnej wszystkich natrętnych i napastujących przechodniów żebraków.

Wczoraj referat karnej za natrętą żebraninę ukarał Michała Pajaka 10-dniowym aresztem, Antoniego Rosiaka na trzy dni i Bolesława Chroszczyńskiego na 5 dni aresztu.

Na tej samej sesji ukarani zostali aresztem za nieuprzątnięcie śniegu i błota dozorcy: Jan Pietrzak na 6 dni aresztu i Wacław Micielski na 5 dni aresztu.

Ponadto od kilku dni odbywają się codzienne rozprawy karne przeciwko dozorcom uchylającym się od przepłatów o ruchu kołowym.

Za jazdę po szynach tramwajowych, za niezatrzymanie się na wezwanie policji i t. p. wykroczenia skazanych zostało 20 dozorczy na kary aresztu i grzywny. (1)

Nadużycia w spółdzielni

W spółdzielni „Społem” w Pabianicach ujawnione zostały nadużycia, jakich dopuścił się jeden z urzędników. Sprzeniewierzona suma sięga około 1500 złotych.

W związku z tym do biur oddziału spółdzielni w Pabianicach przybyła wczoraj specjalna komisja rewizyjna, która dokonała przeglądu ksiąg i rozpoczęła pracę nad remanentem magazynu. Sprawa oprze się najpewniej o władze prokuratorskie. (1)

Aresztowanie złodziei warszawskich

Wczoraj po nadejściu na dworzec Fabryczny pociągu z Warszawy, o godzinie 1.30, wywiadowca patrolujący na dworcu zauważył dwóch znanych łotrów warszawskich, przybyłych niewątpliwie do Łodzi na „gościńne występy”.

Obaj wsiadli na dworzec do dorożki. W reku mieli małe walizeczki.

Wywiadowca wezwał dorożkarza do zatrzymania się i przystąpił do wylegitymowania obu przybyszów.

Początkowo obaj udawali zdziwionych, wyjaśniając, że padli ofiarą połamania. Wywiadowca jednak nie tylko ich nie uwierzył, ale i zrewidował ich elegancję walizki. Zarówno w jednej jak i w drugiej znajdowały się precyzyjne narzędzia złodziejskie.

Chaim Flint i Abram Szmulewicz, stali mieszkańcy Warszawy, zostali zatrzymani. (1)

Strajk szewców w Warszawie

Wczoraj rano odbył się w sali kina Pama (Przejazd 9) wiec szewców-chalupników warszawskich.

Chalupnicy domagali się podpisania umowy zbiorowej na podstawie określonego cennika płac. Wczoraj w Instytucie Pracy odbyła się konferencja z przedstawicielami przedsiębiorstwa szewskiego. Nie doszło jednak do zawarcia porozumienia. Pracownicy uważali, że proponowane przez przedsiębiorcę stawki są zbyt wysokie.

Po burzliwej dyskusji postanowiono proklamować od dziś ogólny strajk szewców-chalupników w Warszawie.

Pogrzeb ś.p. adw. Piotra Kona

odbędzie się na koszt miasta, przy udziale przedstawicieli szeregu organizacji społecznych. — Kondolencja p. wojewody. — Delegacje z Warszawy

Podczas, gdy szerokie rzesze naszego miasta, z zarządzeniem miejskim na czele, czynią ostatnie przygotowania do jutrzejszego pogrzebu ś.p. Piotra Kona — wychodzą obecnie na jaw niekiedy, dotąd nieznanne, szczegóły tych chwil tragicznych, które spędził Zmarły już po powzięciu ostatniej w swym życiu decyzji.

Adwokata Piotra Kona cechowała przez całe życie wielka dokładność i rzetelność we wszystkim, co czynił. Te cechy charakteru kazały mu również w ostatnich chwilach poczynić jak najdokładniejsze przygotowania przedśmiertne: Zmarły z niezwykłą jasnością umysłu przewidział wszystko, nie zapominając niemal o niczym i dał dokładny wyraz swej ostatniej woli.

Na biurku w kancelarii, gdzie — jak donosiliśmy — znaleziony został Zmarły — leżały w chwili ujawnienia tragedii — dwa listy zapieczętowane, jeden list otwarty, bez koperty, i dwie małe kartki. Ponadto na biurku obok tych dokumentów leżała starannie opakowana paczka fotografii.

Zapieczętowane listy były adresowane: pierwszy — do jedynego syna Aleksandra; drugi do bratanka, adw. Kazimierza Konczyńskiego. Listy te mają charakter ściśle osobisty i nie wnoszą — jak się dowiadujemy — żadnych momentów, któreby rzucały specjalne światło na tragedię. Są to pełne tklivosti i serdeczności słowa pożegnania z najbliższymi.

W czwartym liście, jak już wspominaliśmy, do nikogo nie adresowanym, desperat podał przyczynę tragicznego kroku.

„TRUDNO ŻYĆ PRZESZŁOŚCI — pisał między innymi adwokat Piotr Kon, — A PRZYSZŁOŚCI NIE WIDZĘ.”

JESTEM SCHOROWANY I NIE MAM SIŁ DO PRACY I DALSZEJ WALKI.”

Obok tego listu leżały pieniądze: 3 zł. i 50 groszy.

Na obu małych kartkach Zmarły skreślił tylko kilka słów: na pierwszej wyraził życzenie, by go pochowano w ubraniu, w którym zostanie znaleziony, druga zaś zawierała dyspozycję co do dwóch fotografii bardzo bliskiej mu osoby. Zmarły życzył sobie, by obie te fotografie zostały złożone do trumny. Wreszcie, na paczce z resztą rodzinnych, starych zdjęć widniało kilka słów, w których adwokat Piotr Kon przekazywał je bratankowi.

Pogrzeb miał się odbyć na koszt rodziny. Wczoraj jednak zaszedł w tej sprawie zwrot zasadniczy. Frakcja radziecka P. P. S. w radzie miejskiej na posiedzeniu prezydium postanowiła zwrócić się do prezydenta miasta z wnioskiem o urządzenie pogrzebu na koszt gminy. Delegacja frakcji, w osobach wiceprzewodniczącego radnego Potkańskiego i adw. Hartmana, zwróciła się do prezydenta Godlewskiego z odpowiednim projektem, który został bez dyskusji przez p. prezydenta miasta przyjęty. Pp. radni Potkański i Hartman przytoczyli zasługi Zmarłego jako znakomitego i bezinteresownego obrońcy bojowników o Niepodległość, wskazali, iż Zmarły, ofiarowanej sobie przed sześciu laty renty nie przyjął i że miasto nasze w tych warunkach winno oddać hołd zwłokom swego zasłużonego obywatela.

W pogrzebie weźmie udział delegacja łódzkiej organizacji P. P. S. ze sztandarami i wieńcami oraz wszyscy radni socjalistyczni.

W ostatnim hołdzie weźmie również

czynny udział Stowarzyszenie byłych Węźniów Politycznych. Wczoraj o godzinie 6-ej popołudniu odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia, na które zaproszony został adw. Kazimierz Konczyński. Zarząd powziął decyzję wystąpienia na pogrzebie w pełnym składzie członków całej organizacji z wieńcami i sztandarami.

Oczywista, iż w pogrzebie reprezentowana będzie licznie palestra łódzka i delegatura łódzka rady adwokackiej.

Z Warszawy na pogrzeb przybędą delegaci zarządu głównego byłych więźniów politycznych oraz członkowie istniejącego niegdyś stowarzyszenia obrońców politycznych, którego jednym z najwybitniejszych członków był w swoim czasie Zmarły. Przewidziany jest przyjazd adw. Berensona i Brokmana oraz przedstawicieli władz centralnych.

Nad otwartą mogiłą wygłoszone będą liczne przemówienia.

Do domu żałoby napływają pod adresem syna Zmarłego liczne depesze kondolencyjne.

Jedną z pierwszych była depesza od p. wojewody łódzkiego.

Treść tego telegramu brzmi jak następuje:

„Wielmożny Pan Aleksander Kon, Przejazd 6, Łódź.

Serdeczne wyrazy współczucia i żalu z powodu zgonu Ojca Pana, nieodżałowanego człowieka i prawego obywatela składam

ALEKSANDER HAUKE-NOWAK

Wojewoda Łódzki”.

Łódź jutro odprowadzi na miejsce wiecznego spoczynku jednego ze swych najlepszych obywateli.

Strajk w pończoszarniach łódzkich

Robotnicy żądają podwyżki płac. — Strajkują również majstrowie w Widzewskiej Manufakturze

Donosiliśmy onegdaj, iż konferencja w okręgowej inspekcji pracy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu pończoszniczego (okrągłe maszyny) nie dała pozytywnego rezultatu. W związku z tym wczoraj w godzinach rannych odbyło się zebranie robotników, na którym postanowiono natychmiast proklamować strajk. Zawiadomienie o uchwale rozesłano do wszystkich fabryk, które w większości swej zostały unieruchomione.

W godzinach przedpołudniowych strajkował wczoraj 2000 robotników, po południu, gdy przyłączyła się także druga zmiana, liczba strajkujących wzrosła do 3500. Równocześnie komitet strajkowy wystosował do okręgowej ins-

pektora pracy pismo, w którym precyzuje swe postulaty.

Ciekawym szczegółem jest, że na onegdajszej konferencji robotnicy domagali się utrzymania starej umowy, a określenia nowych stawek dla artykułów nowych — obecnie postulaty zostały rozszerzone. Robotnicy domagają się podwyższenia płac o 20 proc., motywując to wzrostem drożyzny.

Strajk wywołał duże zainteresowanie, zarówno w kołach przemysłowych jak i robotniczych Łodzi, gdyż sądzą powszechnie, że z chwilą przeprowadzenia podwyżki płac przez pończoszniczków, wystąpią z identycznym żądaniem robotnicy innych gałęzi przemysłu.

Delegacja rzeźników w rabinacie

Domagają się zezwolenia na trybowanie zadnich części mięsa

Jak się dowiadujemy, w związku z ważnym zebraniem cechu rzeźników żydowskich, które odbyło się w dniu 21 b. m. — wczoraj udała się delegacja z pp. Grinbergiem i Gordonem na czele do rabinatu łódzkiego, domagając się kategorycznie wprowadzenia trybowania zadnich części mięsa pod kontrolą rabinatu. Delegacja oświadczyła, iż stan obecny jest niemożliwy do utrzymania, gdyż, z jednej strony, rzeźnicy znajdują się w fatalnej sytuacji, nie mogąc wyzyskać zadnich części mięsa wołowego i cielęcego, a z drugiej strony powoduje to zmniejszenie kontyngentów ubojowych przez władze państwowe i stosowanie surowych kar administracyjnych za wyzbywanie się zadnich części mię-

sa niezgodnie z ustawą.

Rzeźnicy oświadczyli, iż na zebraniu cechu zapadła uchwała, że w wypadku, gdy rabinat nie weźmie pod uwagę powyższych postulatów — rzeźnicy wogóle zaprzestaną wykonywania uboju i sprzedaży mięsa. Przedstawiciele rabinatu odpowiedzieli, że zwołują w najbliższych dniach posiedzenie w tej sprawie i zastanowią się nad postulatami rzeźników.

Niezależnie od tego przedstawiciele cechu rzeźników postanowili zwrócić się do władz administracyjnych, by nie stosowano narazie kar za przekroczenie ustawy o uboju, do czasu póki wprowadzone zostanie trybowanie mięsa (1).

Strajk majstrów fabrycznych Widzewskiej Manufaktury trwa w dalszym ciągu. Wskutek braku dozoru technicznego dyrekcja fabryki unieruchomiła szereg oddziałów, to też większość robotników ma przymusowy postój.

Wczoraj dyrekcja zakładów przemysłowych wywiesiła zawiadomienia na murach fabrycznych, w których wzywa majstrów, aby najpóźniej do dnia 25 b. m. przerwali strajk i podjęli pracę, w przeciwnym bowiem razie zamknięty zostanie zupełnie oddział tkalni, zatrudniający 1800 robotników.

Podkreślić należy, iż wszyscy majstrowie fabryczni w Łodzi opodatkowali się na rzecz strajkujących, w wysokości 5 proc. swych pobrań.

Wczoraj robotnicy Schloesserowskiej Manufaktury zwrócili się do dyrekcji z żądaniem podwyżki płac, motywuując to wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby. Ponieważ dyrekcja odmówiła, robotnicy natychmiast proklamowali strajk, okupując równocześnie mury fabryczne. Inspektorat pracy wysłał do Ozorkowa swego przedstawiciela dla zlikwidowania strajku.

W inspekcji pracy podpisano wczoraj dwie umowy zbiorowe — dla robotników, zatrudnionych w fabrykach cukrów i czekolady w Łodzi oraz dla woźniców, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przewozowych.

Strajk szewców-chalupników, który trwa od kilku dni, zostanie prawdopodobnie dziś zlikwidowany. Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy jednostronna konferencja, na której częściowo osiągnięto porozumienie. Decydująca konferencja, z udziałem przedstawicieli obu stron wyznaczona została na dziś.

PENNY

Nie zwlekajcie z ofiarą na Pomoc Żimową!

Stosunki mieszkaniowe w Anglii

Jeszcze istnieją gdzie-niegdzie potworne rudery. — Całkowita przebudowa miast. — Rewolucyjna ustawa o przeludnieniu. — U nas i w Anglii

W sali Stowarzyszenia Techników wygłosił przed kilku dniami profesor Teodor Toeplitz z Warszawy odczyt p. t. „Anglia jako przykład rozwoju polityki mieszkaniowej”.

Prelegent jest jednym z współorganizatorów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, której wieloletnim dziełem jest olbrzymie osiedle na Żoliborzu, jest współzałożycielem i wiceprezesem Towarzystwa Urbanistów Polskich, redaktorem pisma „Dom, Osiedle, Mieszkanie” i jednym z najwybitniejszych i najruchliwszych działaczy w dziedzinie społecznego budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Ze względu na osobę tego znakomitego animatora budownictwa społecznego w naszym kraju, mającego za sobą tak wspaniałe rezultaty, odczyt wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko w gronie fachowców architektonicznych, ale i wśród naszych działaczy społecznych, kooperatystów budowlanych i t. p.

Mówca zastrzegł się, że tytuł jego prelekcji wcale nie znaczy, że dziś przykład Anglii mógłby być w dziedzinie budownictwa społecznego naśladowany przez inne kraje, a w szczególności przez nas. Prawodawstwo i budownictwo mieszkaniowe jest dziś w Anglii, kraju o wysokim stopniu zamożności, w etapach końcowych. My zabieramy się dopiero do początków. Trudno zatem mówić o przykładzie tam, gdzie jest tak wielki dystans danych gospodarczych. Anglia jest u szczytu osiągnięć, dostępnych dla innych krajów w odległej dopiero przyszłości.

Daleki od entuzjazmu, zamykającego oczy na rzeczywistość, z obiektywnością uczoności stwierdza prelegent, że mimo tych szczytowych rezultatów jeszcze po dziś dzień istnieją w Anglii t. zw. „slums” — rudery, jakich nawet u nas nie ma. Ludzie wegetują, w takim Leeds chociażby, i w innych miastach wybitnie przemysłowych jeszcze po dziś dzień w domach, odwróconych do siebie plecami („Back to back houses”), w wąskich ulicach bez światła, z wejściem do pokroju mieszkalnego wprost z ulicy, z kloakami w podwórzu, bez śmietników z jamami na śmieci pod ulicą. Te mieszkania dla „rak roboczych”, a nie dla ludzi, istnieją jeszcze — ale już od pierwszych ustaw z roku 1851 o wyeliminowaniu mieszkań niezdrowych, aż po ustawy późniejsze — „slums” skazane są na zagładę i istotnie znikają z miast angielskich.

Przed wojną i do jej wybuchu domy mieszkalne budowane były tylko dzięki inicjatywie prywatnej. Nie zaspakajało to jednak potrzeb ludności pracującej. Po wojnie nastąpił okres interwencji państwa w ruch budowlany i od tego czasu połowa mieszkań została wzniesiona przez osoby prywatne, a druga połowa — przy poparciu państwa, — przez samorządy lub organizacje użyteczności publicznej.

Do końca roku 1936 powstało trzy miliony nowych mieszkań, co stanowi jedną trzecią wszystkich mieszkań w Wielkiej Brytanii z r. 1914 i jest równo-

znaczne z niemal całkowitą przebudową miast brytyjskich w ciągu jednej generacji.

Prelegent zajął się zkończoną obszerniejszym omówieniem niektórych angielskich aktów ustawodawczych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, podał cyfry i dane statystyczne.

Komorne nie może być drogie. Stanowią o tym odpowiednie akty budownictwa mieszkaniowego, w których subwencje państwowe są uzależnione od ustalenia wysokości komornego w domach dzięki tym subwencjom wznoszonych. Komorne ograniczone ustawowo, nie przekracza pewnego maximum: resztę dopłaca samorząd. W niektórych wypadkach wynosi dopłata 40 proc. gospodarzo uzasadnionego komornego. 15 proc. całej ludności Anglii korzysta z pomocy funduszy publicznych dla obniżenia komornego. Widzimy zatem, że w Anglii staje się sprawa dachu nad głową dla obywatela i to dachu niebyłego, którego coraz więcej troska państwa.

Ciekawym systemem subwencjonowania samorządów gminnych jest ten, który uzależnia wielkość subwencji od liczby osób, przeniesionych z owych „slums”. Toteż dotychczas przeniesiono z tych zapowietrzonych rudery pół miliona mieszkańców, a do marca 1939 — oblicza minister zdrowia — liczba ta wzrośnie w dwójnasób i wyniesie milion ludzi. Rzecz ciekawa, że hasło energicznej walki z rudarami rzucił nikt inny, jak książę Walii, późniejszy król Edward VIII, a obecny książę Windsoru.

Mówca zajął się szerzej rewolucyjnym, jak go słusznie nazwał, aktem z roku 1935. Ustawa o przeludnieniu z roku 1935 wprowadza po raz pierwszy do ustawodawstwa o budownictwie społecznym pojęcie przeludnienia. Postulujemy co angielski prawodawca uważa za przeludnienie w mieszkaniu:

Przeludnione jest mieszkanie wtedy, jeśli dwie osoby różnej płci w wieku powyżej dziesięciu lat muszą spać w jednej izbie! Jeżeli mieszkanie ma jedną izbę, a mieszka w nim więcej niż dwie osoby — mamy znów do czynienia z przeludnieniem. Jeżeli w dwóch izbach jest więcej niż trzech lokatorów — znów jest mieszkanie przeludnione. W trzech

izbach — 5 osób, w pięciu wreszcie — 10 osób.

Przypomnijmy sobie co się dzieje wśród nieszczęśliwych mieszkańców naszych peryferii. Zajrzyjmy do statystyk łódzkich. W całym mieście, najogólniej biorąc, t. j. dzieląc liczbę mieszkańców przez liczbę izb, mieszka w jednej izbie 2,5 osób (oczywiście różnej płci), zaś mieszkań jednoizbowych, w których mieszka 7 i więcej osób, do 12, jest w Łodzi, 7.138 a gnieździ się w nich 54.956 osób! (Według spisu z roku 1931).

W świetle tych liczb zatem, których prelegent nie przytoczył — unaocznia się rewolucyjność tego aktu angielskiego. Ale nie na tym koniec. Akt ów stanowi, że lokator, lub właściciel domu, który powoduje lub toleruje przeludnienie, winien jest przekroczenia, za które może być skazany na grzywnę w wysokości do pięciu funtów sterlingów i na dalszą grzywnę do dwóch funtów za każdy dzień ciągłości przekroczenia!

W wykonaniu tej ustawy poddano badaniom 9 milionów mieszkań w Anglii i (podczas, gdy w Łodzi 100 proc. mieszkań jest w pojęciu angielskim) przeludnionych ustalono, że przeludnionych w sensie nowej ustawy jest tylko 3,8 proc. mieszkań, i że połowa rodzin robotniczych mieszka w warunkach dwukrotnie lepszych, niż dopuszcza ustawa!

Prelegent zilustrował dalej postępy budownictwa społecznego w Anglii. Ujrzeliśmy rzucone na ekran przez epidiaskop fotografie wzorowych, wielkich osiedli rozmaitego typu i usłyszeliśmy szereg danych liczbowych, dokumentujących olbrzymi rozwój budownictwa społecznego, a więc budownictwa mieszkań dla ludzi pracy w Anglii.

Na zakończenie swego niezwykle interesującego odczytu prelegent podał również i głosy krytyki olbrzymiego ruchu budowlanego w Anglii, prowadzonego przez 200 stowarzyszeń mieszkaniowych, połączonych w Federację Narodową. Krytyków nie brak. Śród nich są i mieszkańcy dzielnic zamożniejszych, którzy uskarżają się na... „deklasowanie” eleganckich dzielnic willowych przez wznoszenie w ich sąsiedztwie wielkich bloków mieszkaniowych dla ludzi pracy. G.

S.O.S.! Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagani wątroby. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Biliosa”, zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania

żółci oraz powodują naturalne wypróżnienia. Stosuje się je przy chorobach wątroby, woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce.

Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Ziola 14.

Kongres mieszkaniowy odbędzie się w Warszawie w kwietniu

Jak się dowiadujemy, w kwietniu odbędzie się w Warszawie pierwszy wielki kongres mieszkaniowy, zwołany z inicjatywy Banku Gospodarstwa Krajowego, spółdzielni budowlanych oraz towarzystwa budowy osiedli robotniczych (TOR).

Kongres obejmie swym zasięgiem całą Polskę, a ma na celu zorientowanie czynników zainteresowanych, w jakim kierunku winna być prowadzona polityka budowlana w Polsce.

Na kongresie szczegółowo omówiona będzie sytuacja mieszkaniowa w poszczególnych miastach, konieczność popierania ruchu budowlanego ze środków publicznych, reorganizacja budownictwa mieszkaniowego i rozszerzenie ram działalności TOR, celem dostarczenia odpowiedniej liczby mieszkań dla robotników i pracowników umysłowych. W kongresie wezmą udział także delegacje związków lokatorskich. (i).



TEATR MIEJSKI

Dziś, to jest w środę i czwartek o godz. 8.30 wieczorem „Beben” z Zulią Dywulską i Antonim Różyckim.

W piątek „Powódź” w reżyserii dr. Jerzego Ronarda Bujarskiego w wykonaniu całego zespołu.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. „Grube ryby” przygotowuje reżyser Konstanty Tatarakiewicz. Przedstawienie przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych.

TEATR POLSKI

Cegielniana 27

Dziś w środę, dnia 24 bm. o godz. 8.30 wieczór powtórzenie znakomitej sztuki Bernarda Shaw’a p. t. „Profesja pani Warren” z Ireną Horeką w roli naczelniej.

Codziennie wypełniona po brzegi widowiskowa z entuzjazmem oklaskuje świetnie wykonawców. Sztuka dzięki niesłychanie śmiałym tendencjom budzi żywe dyskusje powodując codziennie wzrastające zainteresowanie.

TEATR POPULARNY

(Ogrodowa 18).

Dziś we środę i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. „Damy i huzary” Al. Fredry. W doskonałej obsadzie: B. Bronowska, J. Golewska, Z. Sykulska, J. Zakrzewska, K. Wiśniarz, K. Leszczyński, Z. Bończa, M. Zoner, J. Niwiński i inni.

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH

Sascha Leontjew oraz Halina Radlińska, komita primaballerina teatru wielkiego w Warszawie, laureatka międzynarodowego konkursu tanecznego w Wiedniu wystąpią we wtorek, dnia 2-go marca r. b. o godz. 8.30 wiecz. w Filharmonii w wielkim festiwalu tanecznym. Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

ZESPÓŁ MORISA SZWARZA W ŁODZI

Po dłuższej przerwie przyjeżdża ponownie do Łodzi zespół artystyczny Morisa Szwarcza, który występować będzie w sali Filharmonii, począwszy od czwartku dnia 25 lutego r. b. w którym to dniu wystawiona będzie uroczysta premiera p. t. „Bóg, człowiek i szatan” J. Chodina w przeróbce i reżyserii Morisa Szwarcza.

Z muzyki

„Traviata” w Teatrze Miejskim

Sprawozdanie z widowisk operowych, organizowanych dorywczo w naszym mieście, ogranicza się z konieczności do oceny walorów artystycznych kilku solistów, odtwarzających główne partie głosowe. Pozostałe części składowe montażu teatralno - operowego, jak zespół orkiestry, oprawa dekoracyjna i chóry — zazwyczaj nie nadają się do oceny ze względu na ich niską wartość artystyczną. A podniesienie poziomu tych czynników natrafia, jak wiadomo — na nieprzezwyciężone trudności natury technicznej i materiałnej.

W tym relatywnym ujęciu krytycznym wykonanie „Traviaty” Verdiego przez gości warszawskich uważać należy za poprawne i udane.

Ada Sari w roli tytułowej wykonywała swą partię z żywiołowym temperamentem, nadając jej mocne akcenty dramatyczne. Jednakże nazbyt falujący głos artystki zawodzi w kantylenie i brzmi często nutą o niezdeterminowanej intonacji.

Wykonawca roli Alfreda, p. Smirnow, śpiewak o wielkiej sławie, który przed laty czarował piękną barwą głosową, dziś opiera swój kunszt jedynie na rutynie i technice wokalne. Nie mniej artysta ujmie prostotą i kulturą muzyczną, a w środkowym rejestrze głosowym przypomina chwilami dawną świetność swego talentu.

Partię Germonta-ojca śpiewał p. Mossakowski, który stworzył zarówno głosowo jak i scenicznym postać mocną, a szczerą w wyrazie uczuciowym. Dyrygował prof. Ryder, kierując całym zespołem wprawnie i pewnie.

R. W.

CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Wspaniała polska komedia
sensacyjno-salonowa

„O CZYM MARZĄ KOBIETY”

SALA FILHARMONII
NARUTOWICZA 20, telef. 213-84

Teatr artystyczny, zespół
MORISA SZWARZA
Tylko 7 występów

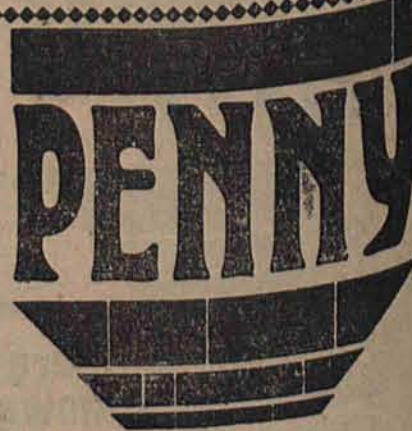
Rewelacyjna zniżka cen
na wszystkie seanse!!!

III m. — 80 gr., II m. — 1⁰⁹ zł. I. — 1⁵⁰ zł.

JUTRO, dnia 25 bm. punktualnie o godz. 9-ej wiecz. Uroczysta premiera

Bóg, Człowiek i Szatan

zmodyfikowana — według Jakóba Gordina — w inscenizacji i reżyserii Morisa SZWARZA muzyka Brodiego. Maski i kostiumy projektował Strasberg. Własne oryginalne dekoracje i efekty świetlne. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.



Romans sędziego z córką dozorca

Jak 57-letni dr. Velgo poznał Marię Velgo. — Wspólne spacer, obiady, wyjazdy i — ślub... — Stary sędzia chciał się pozbyć Marenki. — Zbrodniarz, wpuszczony do domu przez żonę

Sąd skazał mordercę, ale uniewinnił inspiratorkę zbrodni

W Brnie zakończył się przed kilkoma dniami sensacyjny proces, który wywołał ogromne poruszenie nie tylko na ławach prasy czeskiej, lecz europejskiej. Na ławie oskarżonych zasiadła 24-letnia Maria Velgo, która wraz z niejakim Wenzlem Cernym zamordowała swego męża, radcę sądu apelacyjnego, znacznie od niej starszego, bo liczącego 57 lat.

Ołbrzymie zainteresowanie, jakie proces ten wywołał, przypisać należy nie tylko momentom kryminalnym, lecz również podkładowi społecznemu, na jakim zbrodnia ta zrodziła się, co znalazło potwierdzenie również w zeznaniach rzeczoznawców.

24-letnia Maria Velgo, piękna dziewczyna, była córką dozorca. Przez pewien czas pracowała w fabryce, po tym uzyskała pracę jako początkująca biurowa w jednym z mniejszych przedsiębiorstw. Pełna temperamentu i uroku zwracała na siebie uwagę młodzieńców, lecz nie traktowała ich poważnie.

Pierwsze spotkanie

Aż oto dnia pewnego, siedząc w parku, zauważyła starszego pana, zajętego czytaniem książki na sąsiedniej ławce. Starszy pan zwrócił również na nią uwagę. Podszedł do niej i zapytał grzecznie, czy nie mogłaby mu pożyczyć ołówka na chwilę...

W ten sposób zawarta została znajomość między 57-letnim radcą sądu apelacyjnego a jego 24-letnią przysiadką. Nikt z nich prawdopodobnie nie przeczuwał, że wkrótce staną na ślubnym kobiercu, by w trzy miesiące po tym rozłączyć się na zawsze, on bowiem powędrował w zaświaty, ona zaś wraz z faktycznym mordercą jej męża do więzienia.

Zaczęło się od spacerów w parku. „Marenka“ — jak ją po tym nazywał — mimo iż pochodziła z biednej, nieinteligentnej rodziny, wyróżniała się znaczną inteligencją. To widocznie sprawiło, że radca sądu apelacyjnego, Dr. Johann Velgo, zakochał się w tej dziewczynie. Zaprośił ją do swego mieszkania, pokazywał jej zbiory swych obrazów, gdyż był wielkim miłośnikiem malarstwa, a poza tym grywał na pianinie. Marenka zaczęła u niego pobierać lekcje gry fortepianowej.

Pewnego dnia Marenka zastała w mieszkaniu pana radcy inną młodą, nie mniej urodziwą dziewczynę. Po objęciach pan radca zaproponował wspólne wyjście. Najpierw w normalnych strojach, po tym... bez obłonek... Ponieważ żadna z nich nie oponowała, Maria Velgo zeznała później przed sądem, że „ta druga“ po tym ją szantażowała, domagała się pieniędzy, groząc w przeciwnym razie pokazaniem skandalicznego zdjęcia. Marenka zwróciła się wtedy do pana radcy, który sprawę tę załatwił polubownie.

Ciąża i ślub

Marenka oczywiście wiedziała, że nie jest pierwszą kobietą w życiu pana radcy. Wiedziała również, że pan radca przyjmował u siebie kobiety podejrzanej kondyty, nawet w tym czasie, gdy starał się o jej rękę. Ale — jak twierdziła po tym przed sądem — nie miała już na to żadnej rady... Spodziewała się dziecka!

I oto zaczęła się martyrologia młodej, ładnej dziewczyny. Dr. Johann Velgo rzucił przeprowadzenie niedozwolonej operacji. Marenka nie chciała się zgodzić. Domagała się nazwiska dla swego dziecka. Pan rad-

ca zgodził się na ślub, ale zaznaczył od razu, że to ma być tylko ślub formalny, że natychmiast się rozwiodą, bo on nie może się wiązać z córką dozorca...

Marenka zgadzała się na wszystko, albowiem czas naglił... Przedstawiła swego „narzeczonego“ rodzicom. Nie trudno sobie wyobrazić, jak wyglądała ta wizyta „pana radcy“ w mieszkaniu Józefa Havlika, dozorca domowego. Pan radca czuł się poniżony, a i dozorca wcale nie był dumny z tego, że córka jego ma wyjść za mąż za wysokiego urzędnika. Zznając przed sądem, Józef Havlik mówił ze łzami w oczach:

— Starałem się odciągnąć córkę od tego zamażpójścia, bo wiedziałem, że z tego związku nie dobrego wyniknąć nie może. Jesteśmy biedni, ale uczciwi ludzie... To były dla nas za wysokie progi... A poza tym zwróciłem uwagę, że między nim a nią jest zbyt wielka różnica wieku... Złe jest, gdy zięć starszy jest od teścia...

Ale — jak już zaznaczyliśmy — Marenka nie miała innego wyjścia i dnia 10 grudnia 1935 roku o godzinie szóstej z rana odbył się ich ślub. Wybrano umyślnie tak wczesną porę, aby uroczystość odbyła się bez świadków. Pan radca zaznaczał kilkakrotnie, że nikt o ich ślubie nie powinien się dowiedzieć...

Po ślubie spożyli wspólnie skromne śniadanko i Marenka wróciła do domu swych rodziców.

Najemny zabójca

Mijały tygodnie. Gdy Marenka zaczęła nalegać, że chce się sprowadzić do domu swego męża, dr. Johann Velgo zaczął wspominać o rozwodzie. Marenka nie chciała się na to zgodzić. Rodzice, dowiedziawszy się, że córka ich jest już po ślubie, nie chcieli jej dłużej trzymać w domu. Wówczas pan radca przysłał ją do siebie, zaznaczając jednak, że będzie musiał wkrótce wszcząć kroki rozwodowe...

Strzelił do posterunkowego

Sąd skazał Poradowskiego na 6 lat więzienia

Sąd okręgowy skazał wczoraj na 6 lat więzienia 30-letniego Jana Poradowskiego, za próby wymuszenia pod groźbami karalnymi pieniędzy od swej przyjaciółki i za usiłowanie zabójstwa posterunkowego.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Illnicz.

Oskarżony żył w wolnym związku z 27-letnią Zofią Wawrzyniak i prowadził z nią sklep spożywczy, stanowiący własność Wawrzyniakówny. Gdy ta ostatnia sklep sprzedała i otrzymała

Wtedy w głowie młodej kobiety zrodziła się myśl zgładzenia starego, znie-nawidzonego męża. Sama nie mogła podjąć się tego czynu. Dobra więc sobie do pomocy Cernego, zdrowego, tęgiego chłopca, który gotów był „stać w obronie zmaltretowanej kobiety“... za pewnym odszkodowaniem.

Umówiono się, że zbrodnia zostanie dokonana dnia 16 marca 1936 roku.

Tego dnia Maria Velgo pokryjomu wpuściła Cernego do mieszkania i zamknęła go w kąpielowni. Przed wieczorem małżonkowie wyszli na miasto. Wrócili dość późno. Maria weszła pierwsza, z dzieła futro i udała się do ubikacji. W tej chwili Cerny wyskoczył z ukrycia i rzucił się na pana radcę w ciemnym korytarzu. Radca sądził, że jest to napad bandycki. Począł się bronić, krzycząc przeraźliwie:

— Marenka!... Na pomoc!...

Ale Marenka zwlekała... Przyjść z pomocą mężowi i zdradzić swego współnika?.. Nie!.. Palcami zatkala więc sobie uszy i czekała... Krzyki męża ściszały z wolna... Cerny zawił go do łazienki, odkręcił krany i cisnął go do wanny z wodą. Zimna woda otrzeźwiła go. Oprzytomniał i zaczął znowu wzywać pomocy, lecz Cerny tak długo trzymał jego głowę pod wodą, aż krzyki jego zamilkły.

Po dokonaniu zbrodni Cerny wrócił do salonu i śiadł spokojnie przy pianinie, kładąc rewolwer na klawiszach. Zaalarmowani sąsiedzi wezwali policję. Gdy przedstawiciel władzy, po wyważeniu drzwi, wszedł do salonu...

rozległ się strzał

Cerny próbował popełnić samobójstwo. Przestrzelił sobie na wylot oba policzki. Zabrano go do szpitala... Marie Velgo aresztowano, jako współniczkę i inspiratorkę mordercy.

Rozprawa sądowa wywołała ogromne zainteresowanie. Maria Velgo nie zaprzeczyła swej winy, twierdziła jed-

nak, że „musiała pozbyć się męża“, gdyż on ją maltretował...

W międzyczasie w więzieniu przyszło na świat dziecko, które znalazło się pod opieką rodziny oskarżonej.

Cerny początkowo nie przyznawał się. Twierdził, że w mieszkaniu krytycznego dnia znalazł się przypadkowo, bo należały mu się pieniądze od oskarżonej. Dr. Johann Velgo, sądząc, że on jest złodziejem, rzucił się na niego pierwszy, wobec czego on musiał się bronić... Czy do środków „obrony“ należało również utopienie właściciela mieszkania w wannie — tego oskarżony nie wyjaśnił...

Na rozprawie wyszło również na jaw, że dr. Velgo prowadził niejako podwójne życie. Był cenionym i poważanym prawnikiem, lecz pod względem erotycznym był niewątpliwie zboczony. Świadczy o tym jego pamiętnik, który starał się odczytać obrońca oskarżonej, lecz sąd sprzeciwił się temu, jak i fotografie, znalezione w mieszkaniu zamordowanego.

Największe wrażenie wywołało jednak zeznanie Dr. Józefa Kohouta.

Dr. Kohout stwierdził:

— Oskarżona jest osobą wyjątkowo inteligentną. Tym się tłumaczy fakt zwrócenia na nią uwagi przez dr. Velgo, który nadał jej swe nazwisko, lecz poza tym ją lekcewał. Przyczyną zbrodni jest więc nienawiść, zrodzona w duszy tej kobiety przeciwko mężczyźnie, pochodzącemu z innej, obcej jej sfery towarzyskiej i społecznej...

Wyrok

Po czterodniowej rozprawie sądowej sędziowie przysięgli wynieśli następujący werdykt:

Co do winy Cernego dwanaście głosów odpowiedziało „tak“. Na pytanie dodatkowe, dotyczące okoliczności łagodzących, sędziowie przysięgli wszystkimi dwunastu głosami odpowiedzieli — Nie!

W sprawie oskarżonej Marii Velgo przysięgli mieli odpowiedzieć na dwa pytania:

1) — Czy Maria Velgo była inspiratorką zbrodni?

2) — Czy była do tego zmuszona nieprzewidywalnymi okolicznościami? To drugie pytanie, jak się okazało, uratowało oskarżoną...

Albowiem na pierwsze pytanie 9 głosów powiedziało „Tak“, 3 zaś — „Nie!“

Na drugie pytanie 7 głosów odpowiedziało „Tak“, 5 zaś „Nie!“

Na podstawie tego werdyktu sędziów przysięgłych sąd skazał Cernego na 30 lat ciężkiego więzienia, Marię Velgo zaś — uniewinnił...

Ten uniewinniający wyrok wywołał w prasie wielką polemikę. Prasa czeska nazywa wyrok sądu „francuskim“, dotychczas bowiem tylko we Francji zwalniano od kary oskarżonych w podobnych sprawach.

Prokurator w każdym razie zapowiedział apelację... (iii).

Zniżka cen w kinie „PALACE“

GIGLI dla wszystkich!!!

Dyrekcja kina „Palace“ chce uprzystępnić obejrzenie wspaniałego arcydzieła arcydzieła p. t. „Dla Ciebie Mario...“ z wszechświatowej sławy tenorem, Beniamino Gigli, jak najszerszym sferom publiczności, w 3-cim tygodniu wyświetlania tego filmu z rekordowym powodzeniem — postanowiła znacznie obniżyć ceny miejsc.

Ceny miejsc są następujące: od godz. 4-6 po pol. od 80 gr., na wieczorowe seanse — od 1 zł. 09 gr. Film „Dla Ciebie Mario...“ z Benia-

mino Gigli jest największą rewelacją w chwili obecnej. Cała Łódź mówi tylko o tym wielkim arcydziele, które wysunęło się zwycięsko na czoło ostatnich największych premier bieżącego sezonu. Wszyscy miłośnicy kina niech śpieszą do „Palace“ podziwiać grę i śpiew Beniamino Gigli w filmie „Dla Ciebie Mario...“, który pozostawia nieczem niezatarte wrażenie na całym świecie.

NEODWOLALNIE OSTATNI DZIEŃ! EUROPA OSTATNI MOHIKANIN 80 gr. Pocz. 4. 6. 8. 10

Uczniowie korzystają ze specjalnych zniżek!



Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 24 lutego 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Paradoksy surowcowe

Sytuacja na łódzkim rynku surowcowym przedstawia się w dalszym ciągu wysoce niepewnie. Raz po raz rynek łódzki zaskoczony zostaje nowymi trudnościami i komplikacjami, które utrudniają normalne zaopatrywanie przemysłu w surowce w okresie obecnym, jak wiadomo, najważniejszym dla letniej produkcji włókienniczej.

Zmniejszenie kontyngentów na bawełnę surową i odpadki bawełniane dla handlarzy i przemysłu niezrzeszonego na miesiąc luty r. b. uderzyły bardzo mocno w rynek surowcowy. Zanotowano ostatnio uprzywilejowanie przemysłu przy rozdziale kontyngentów i pewne ograniczenia importu dla firm handlowych. W konsekwencji tych faktów powstaje sytuacja paradoksalna.

W ostatnich np. miesiącach, zanotowano zwiększenie przydziałów kontyngentowych dla fabrykantów waty. Fabrykanci ci dawniej (po za pewnymi wyjątkami) nabywali surowce w firmach handlowych, obecnie, otrzymując kontyngenty, starają się ominąć pośrednictwo firm handlowych. W praktyce jednak okazuje się, że taki bezpośredni import przedstawia dla fabrykantów waty poważniejsze trudności, bowiem transakcje z dostawą natychmiastową są wobec małej podaży, prawie niemożliwe. Fabryki waty zawierają więc z firmami zagranicznymi transakcje z dostawą na miesiąc, co później, np. na miesiąc maj, czerwiec, względnie lipiec. W międzyczasie otrzymują przydziały kontyngentowe. Aby nie stracić kontyngentów zwracają się do firm handlowych i zakupują w tych firmach surowiec ale nie oclony, t. j. taki, który leży na składach wolnocłowych, a z powodu braku odpowiedniej ilości kontyngentów, nie może być przez firmy handlowe zwolniony.

Ostatnio zanotowano bardzo liczne transakcje takimi surowcami nieocłonymi. Transakcje te są naogół bardzo korzystne dla firm przemysłowych, które posiadają kontyngenty, tymbardziej, że wytworzyła się na rynku łódzkim zasada, iż surowiec nieocłony jest tańszy od surowca oclonego o 20 procent.

Paradoks polega na tym, że surowiec mający tendencję wzrostową, jest w chwili obecnej tańszy u handlarzy, aniżeli u agentów firm zagranicznych.

Należy podkreślić, że obok trudności wewnętrznych, łódzki rynek surowcowy znajduje się pod przemożnym wpływem alarmujących wiadomości, nadchodzących z zagranicznych rynków surowcowych.

Tendencja na rynkach zagranicznych staje się z dnia na dzień mocniejsza. — W chwili obecnej ceny na zagranicznych rynkach są wyższe, aniżeli ceny zeszłoroczne o 30 procent. Szczególnie trudno nabyć obecnie pewne typy bawełny indyjskiej o krótkim włosiu (typ scyndy). Sfery zainteresowane podkreślają, że głównym czynnikiem, który kształtuje obecnie sytuację na rynkach surowcowych zagranicą jest koniunktura wojenna, w szczególności zaś masowe zakupy ze strony szeregu państw bawełny indyjskiej dla produkcji prochu. Z uwagi na to, że koniunktura wojenna ma w warunkach obecnych stały charakter, odprężenie na rynkach zagranicznych jest wątpliwe.

Ta mocna i nerwowa tendencja na rynkach zagranicznych wyraża się przede wszystkim w ofertach zagranicznych domów bawełnianych, nadsyłanych do Łodzi. Oferty te, w przeciwieństwie do zwyczajów, panujących na rynku, nie są wiążące dla firm zagranicznych.

Z SADU HANDLOWEGO.

Syndyk masy upadłości firmy „Dom Ekspedycyjno-Transportowy Zjednoczeni Ekspedytorki, w. l. J. Willinger, Spadkobiercy” złożył sądowi sprawozdanie za czas od 1 listopada 1936 r. do 10 stycznia 1937 r.

Sąd przyjął do wiadomości, zaaprobowane przez sędziego - komisarza sprawozdanie z obowiązków sędziego - komisarza do czuwania, by ukończenie postępowania nastąpiło najrychlej i do złożenia następnego sprawozdania wraz z planem podziału przez syndyka przed dniem 1 kwietnia r. b.

Dalsza zniżka pożyczki stabilizacyjnej

W ciągu jednego dnia spadek o 300 punktów. — Słaba tendencja na inne walory

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym w dalszym ciągu słabszą tendencję dla papierów procentowych dolarowych. Natomiast dla papierów procentowych złotych oraz papierów dywidendowych tendencja była niejednolita.

Z papierów procentowych dolarowych szczególnie silną zniżkę zanotowano znowu dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej a mianowicie o całe 300 punktów do 434 w placeniu, 435 w żądaniu, 6 proc. pożyczka dolarowa uległa zniżce o 100 punktów, spadając do

59.50 w placeniu, 60.50 w żądaniu. Na łódzkim rynku prywatnym 8 proc. pożyczka Dillonowska obracała po kursie 52.75 w placeniu, 53.75 w żądaniu. Kurs 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej w grubszych odcinkach wynosił 51.50 w placeniu, 52 w żądaniu, zaś 5 proc. pożyczkę konsolidacyjną w drobnych odcinkach obracała na rynku prywatnym po kursie 49.50 w placeniu, 50 w żądaniu.

Z papierów procentowych złotych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa zniżce o 15 punktów, spadając do 64.85 w placeniu, 65.85 w żądaniu (I emisja) oraz 65.35 w placeniu, 66.35 w żądaniu (II emisja). Na

łódzkim rynku prywatnym 5 proc. pożyczka konwersyjna obracała po kursie 52.75 w placeniu, 53.75 w żądaniu. Kurs 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej w grubszych odcinkach wynosił 51.50 w placeniu, 52 w żądaniu, zaś 5 proc. pożyczkę konsolidacyjną w drobnych odcinkach obracała na rynku prywatnym po kursie 49.50 w placeniu, 50 w żądaniu.

Słabsza była również tendencja dla papierów proc. prywatnych. 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK. uległy zniżce o 50 punktów, spadając do 49.50 w placeniu, 50 w żądaniu, zaś 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe w drobnych odcinkach zniżkowały o 15 punktów do 55.35. Kurs 5 proc. warszawskich listów zastawnych nowych w grubszych odcinkach wynosił 55.

Z papierów dywidendowych akcje Banku Polskiego uległy zniżce o 100 punktów, spadając do 100 w placeniu, 101 w żądaniu. Lilpopy zniżkowały o 15 punktów do 12.85 i wreszcie Cukier uległ zniżce o 25 punktów, spadając do 27.75. Natomiast Starachowice uległy wyższe o 65 punktów do 32.90 oraz Węgiel zwykły o 75 punktów do 19.25.

Na łódzkim rynku prywatnym obroty zwiększone 4 proc. pożyczka dolarowa oraz 3 proc. pożyczka inwestycyjna II emisji. Pozostałymi papierami wartościowymi obroty małe. (y.)

Kontyngenty bawełny na miesiąc luty zwiększone o 15 proc.

Dzięki staraniom zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie podwyższyło kontyngenty surowej bawełny dla firm zrzeszonych w zrzeszeniu producentów przędzy na miesiąc luty o 15 procent.

Decyzję ministerstwa, w związku z obecnym okresem sezonowym we włókiennictwie, przemysł łódzki przyjął z wielkim zadowoleniem.

Walne zebranie w Zrzeszeniu producentów przędzy

Dnia 26 lutego r. b. w pierwszym terminie, 1 marca r. b. w terminie drugim odbędzie się walne zebranie członków Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi.

Porządek dzienny przewiduje między innymi sprawę organizacji, powołanej do handlu kompensacyjnego bawełny oraz kwestię Komisji Porozumiewawczej do spraw zaopatrywania przemyśle przetwórczego w przędzę bawełnianą.

Więści gospodarcze Z KOMITETU TARGÓW I WYSTAW ZAGRA-NICZNYCH.

Odbyło się w Państwowym Instytucie Ekspozycyjnym pod przewodnictwem dyr. Minkowskiego posiedzenie Komitetu Targów i Wystaw Zagranicznych, mające na celu pobudzenie inicjatywy oraz ześrodkowywanie wszelkich wysiłków i poczynań, zmierzających do zorganizowania pokazów o charakterze handlowym na terenie zagranicy. Przedmiotem dyskusji było omówienie sprawozdawcze ostatnich handlowych wystaw Polskiej zagranicą, w szczególności zaś pokazów polskiej produkcji rolnej w Amsterdamie i Antwerpii.

Poza tym tematem dyskusji była sprawa zwiększenia udziału w kilku międzynarodowych targach i pokazach.

OGRODICZENIA PRACY W NIEMCZECH. Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle metalowym, nie posiadają, w myśl zarządzeń, dotyczących planu 4-letniego, prawa zmiany posady byt w tych wypadkach, gdyby nowa posada była lepiej płatna. Przepis ten dotyczy obecnie również i inżynierów, jeżeli otrzymują pobory poniżej 1 tys. RM.

Uprawnienia dewizowe Polskiego Instytutu Rozrachunkowego

Polski Instytut Rozrachunkowy przejął z dniem 1 b. m. czynności Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego dotyczące rozrachunku polsko-niemieckiego, kontroli obrotów polsko-francuskich i kontroli waluty eksportowej.

W związku ze stopniowym przejmowaniem przez Instytut tych czynności, Komisja Dewizowa ustaliła, że wszelkie zarządzenia i upoważnienia udzielone przez nią Polskiemu Towarzystwu Handlu Kompensacyjnego mają analogiczne zastosowanie do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Komisja Dewizowa upoważniła Polski Instytut Rozrachunkowy do dokonywania wszelkich czynności w ramach uprawnień wynikających z wykonywania między państwowych i prywatnych umów rozrachunkowych, zatwierdzonych lub zleconych przez właściwe organy państwowe.

Eksporterzy, którzy na podstawie u-

mów rozrachunkowych stawiają do dyspozycji Polskiego Instytutu Rozrachunkowego należności za towary, wywiezione zagranicę, zwolnieni są od obowiązku zgłaszania tych należności w Banku Polskim oraz zaofiarowania do skupu Bankowi Polskiemu lub bankom dewizowym.

Od obowiązku zgłaszania w Banku Polskim i zaofiarowania do skupu sum, znajdujących się na zagranicznych rachunkach kompensacyjnych, zwolniony został także Polski Instytut Rozrachunkowy. Komisja Dewizowa zezwoliła polskim eksporterom i importerom na prywatne rozliczenia pod kontrolą Polskiego Instytutu Rozrachunkowego ich należności i zobowiązań z tytułu kompensacyjnych transakcji towarowych z krajami clearingowymi, na których zawarcie udzieliły swego zezwolenia właściwe organy państwowe. (y.)

Rokowania polsko-włoskie

o układ kontyngentowy, finansowy i turystyczny rozpoczynają się w Rzymie

Rokowania handlowe polsko-włoskie, których termin rozpoczęcia ustalony był pierwotnie na dzień 18 lutego, rozpoczęła się za kilka dni w Rzymie. Delegacji polskiej przewodniczy radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych, p. Jan Wszelaki. Celem rokowań jest układ kontyngentowy, finansowy i turystyczny.

Delegacja polska, w której pracach weźmie również udział konsul generalny i radca handlowy ambasady polskiej przy Kwirynale, p. Mazurkiewicz, przeprowadzi rokowania o układ kontyngentowy z tym, że obowiązywałby on na rok, a nawet na okres dłuższy. Drugim punktem rokowań rzymskich będzie kwestia zawarcia układu finansowego polsko - włoskiego o sposobie rozrachunku między obu państwami

dotyczącego wzajemnej spłaty długów i zobowiązań.

Wreszcie delegacje przeprowadzą rokowania co do zawarcia układu turystycznego polsko - włoskiego.

Podczas pobytu w Warszawie delegata generalnej dyrekcji dla spraw turystyki przy ministerstwie prasy i propagandy w Rzymie, p. Achille Bisce, uzgodnione zostały postanowienia techniczne układu turystycznego, który wobec istniejących w Polsce ograniczeń dewizowych może być oparty jedynie na zasadzie zwiększenia eksportu do Włoch, jako pokrycia wydatków związanych z turystyką polską do tego kraju. Nie jest wykluczone, że w toku rokowań wyłonić się może kwestia uregulowania jeszcze innych spraw.

O skasowanie wiz paszportowych zabiega samorząd gospodarczy

Związek izb przemysłowo-handlowych wystąpił do ministerstwa spraw zagranicznych z memoriałem, w którym wysunął postulat zniesienia wiz paszportowych dla obywateli polskich, wyjeżdżających zagranicę. Byłoby to możliwe w drodze zawarcia przez Polskę z obcymi państwami odpowiednich umów regulujących tę sprawę na zasadzie wzajemności, wzorem Szwajcarii, której obywatele obowiązani są wizować paszporty swe dla podróży tylko do 9 państw, zaś przy wyjazdach do 23-ch państw — zwolnieni są z tego obowiązku.

Związek izb podkreśla, iż kwestia zniesienia obowiązku wizowania paszportów posiada dla obywateli Państwa, a w szczególności dla sier gospodarczych, zasadnicze znaczenie, gdyż unika się przez to trudności jakie łączą się z

uzyskiwaniem wizy oraz uzyskuje się możliwość szybkiego wyjazdu zagranicę, celem nawiązywania stosunków handlowych.

Zaznaczyć należy, że zniesienie obowiązku wizowania paszportów jest także znakomitą ułatwieniem dla propagandy turystyki, gdyż wszelkie ulgi przy wyjazdach zagranicznych zachęcają do podróży, co nie pozostaje bez wpływu na dochody kolei.

Obowiązku wizowania paszportów nie można uważać za środek, wstrzymujący wyjazd zagranicę, gdyż frekwencję tych wyjazdów reguluje się zasadniczo odmową wydania paszportu. Natomiast obowiązek ten stanowi utrudnienie hamujące w dużym stopniu należyty rozwój stosunków handlowych z zagranicą oraz możliwość ich utrzymania.

Giełda pieniężna

Warszawa, 23 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy towarowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrocie normalnym. Notowano: Amsterdam 289.15, Bruksela 89.05, Kopenhaga 115.35, Londyn 25.48, Mediolan 27.86, Nowy Jork 5.27.75, Nowy Jork kabel 5.28, Paryż 18.38, Sztokholm 133.25, Zurych 120.65. Bank Polski płać za dolary amerykańskie — 25.50, kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 28.15, franki fr. 24.50, szwajcarskie 120.15, tutejsze 88.80, funty angielskie 25.75, guldeny gdańskie 99.90, korony czeskie 15.90, duńskie 114.80, niemieckie 129.25, szwedzkie 132.60, liry włoskie 23.50, szylingi austriackie 93.50, marki fińskie 10.40, niemieckie 120, w srebrze 129.

AKCJE. Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 100 (—100), Curator 28.25, Węgiel 19.25 (+75), Lilpony 12.85, Norblin 56.25, Ostrowieckie 28.25 (+125), Stalowa 32.50—32.90 (+65). Zanotowano akcje Cukrowni Ostrowice bez kuponu, za który wypłaca 2 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza. Notowano: 4 proc. dolarowa 47, 3 proc. inwestycyjna 47.5, 5 proc. kolejowa drobna 51, 6 proc. do 100 60.50 (—100), 7 proc. stabil. 435 (—300), kupon bieżący na 23 b. m. 179.05, 4 i pół proc. 49.50—49.25, 5 proc. Warszawy stare 48.75, 5 proc. Warszawy nowe po 1.000 zł. — 48.50, 5 proc. Częstochowy nowe 49.50, 5 proc. Łodzi nowe 50, 5 proc. Piotrkowa nowe 47.50 (—100), Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 63.25—62.88, 7 proc. słaska 55—54.50, 7 proc. warszawska 54.50—54.25, 3 proc. renta ziemiska po 1.000 zł. 72.50, 4 i pół proc. Warszawy 54.25.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Poż. dolarowa 48.00—47.50, pożycz. stabilizacyjna 437.00—436.00, pożycz. inwestycyjna 1 em. 65.50—65.00, pożycz. inwestycyjna II em. 66.00—65.50, pożycz. konsolidacyjna II em. 49.50, pożycz. konsolidacyjna grub. 52.00—51.75, Bank Polski 101.50—101.00. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

Na rynku łódzkim notowano: Owies 22.25—22.50, Reszta notowań bez zmiany. Tendencja stała.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 22 lutego 1937 r.

NOTOWY JORK — giełda nieczynna.

NOTOWY ORLEAN — giełda nieczynna.

LIVERPOOL. Loco 7.30, luty 7.02, marzec 6.96, kwiecień 7.01, maj 7.01, czerwiec 6.98, lipiec 6.96, sierpień 6.80, wrzesień 6.69, październik 6.61, listopad 6.56, grudzień 6.56, styczeń — 6.50, luty 6.54, marzec 6.54, kwiecień 6.52, maj 6.50.

EGIPSKA Sakell. Loco 10.28, marzec 9.66, maj 9.91, lipiec 9.97, styczeń 9.66.

UPPER. Loco 8.18, marzec 7.97, maj 8.02, lipiec 8.04, listopad 7.63, styczeń 7.61, październik 7.97.

BREMA. Loco 15.09, marzec 12.63, maj 13.01, lipiec 13.16, październik 13.10, grudzień 13.13, styczeń 13.14.

ALEKSANDRIA — giełda nieczynna.

WYŚWIETLACZKA „POLITYKI GOSPODARCZEJ”

Wyszedł z druku — 24 strony liczący — numer 33 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza”. Numer ten zawiera artykuł wstępny Stanisława Łauterbacha p. t. „Nożyce polityczno-gospodarcze” oraz artykuły: Gabriela Czechowicza p. t. „O właściwą rolę państwa w gospodarstwie”, Jana Steckiego p. t. „Polityka dekapitalizacji rolnictwa”, referat Brunona Sikorskiego p. t. „Inwestycje” oraz artykuł Józefa Nyrenberga p. t. „Droga — samochód — dom”.

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS KUPUJĄ SAMOŁOT.

Jak się dowiadujemy, Polskie Zakłady Philips nabyły w tych dniach za pośrednictwem L.O.P.P. samolot RWO 13.

Samolot Philipsa jest górnopłatem, zaopatrzone w silnik angielski „Gipsy Major” o mocy 130 KM i rozwijającym szybkość użytkową do 210 km na godzinę. Stanowi on dalszą ewolucję słynnej „challenge’ówki” RWD 9, z której zaopatrzone w nowoczesne urządzenia aparatury Sperry do lotów podczas mgły i w nocy, (skrotomierz i sztuczny horyzont).

Jak L.O.P.P. ocenia inicjatywę prywatną w tym kierunku, świadczy wzmianka w styczniu naszego czasopisma „LOT”: „Do pionierów naszego lotnictwa ze sfery przemysłowych, którzy kupili samoloty, zaliczamy firmę Phi-

wieści SPORTOWE

Szwajcaria—Polska 1:0

LONDYN, 23 lutego.

Hokeiści polscy rozegrali północnym wieczorem spotkanie ze Szwajcarią przegrywając je w minimalnym stosunku 0:1 (0:0, 0:1, 0:0). Polacy byli zupełnie równorzędni przeciwnikami i absolutnie nie ustępowali zwycięzcom, którzy zdobyli jedną bramkę dla siebie Torianego w drugiej tercji. Po tej porażce Polska została wyeliminowana z dalszego udziału w turnieju mistrzowskim.

W pozostałych spotkaniach Anglia pokonała Węgry 5:0 (2:0, 2:0, 1:0). Rozegrany wczoraj późno w nocy mecz Szwajcaria — Węgry zakończył się zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 4:2 (0:1, 2:1, 2:0).

Toruń—Wiedeń 8:8

TORUŃ, 23 lutego.

Reprezentacja pięciolalkarska Austrii stoczyła pod firmą Wiednia międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Torunia. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Obfitował on w szereg niezwykle emocjonujących momentów.

W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki: Lehner uległ na punkty Grabowskiemu, Mathe pokonał Igelskiego, Brickner przegrał ponownie z Krzemieńskim, Swatosch pokonał wysoko na punkty Fabińskiego, Bedrich wygrał na punkty z Lelewskim, Horak zremisował z Urbanialem, Scheller zremisował z Wenzem, i wreszcie Lutz przegrał przez techniczne k. o. Już w pierwszej minucie walki z Choma.

Sędziował w ringu p. Derda z Poznania. Publiczność przeszła 2 tysiące.

Porażki tenisistów

w Monte Carlo

MONTE CARLO, 23 lutego.

Tenisściści polscy uczestniczący w międzynarodowym turnieju zostali już za wyłaskiem jedynie Jedrzejewskiej wyeliminowani. Tłoczyński po pokonaniu Ralli 6:0, 6:2 przegrał z Palmerem 1:6, 6:4, 6:4. Hebda przegrał z Hughesem 3:6, 0:6. Jedrzejewska pokonała Poncedet 6:1, 6:4. W grze podwójnej Hebda—Tłoczyński przegrali parą Peters—Butler 2:6, 2:6, 2:6.

Jubileusz 15-to lecia ŁOZPN

Zarząd ŁOZPN-u obchodził w roku ubiegłym jubileusz 15-lecia. Uroczystości jubileuszowe przesunęte zostały jednak na nadchodzący sezon. Odbędzie się one w dniach 5 i 6 czerwca. Między innymi przewidziany jest mecz piłkarski reprezentacji Łodzi z jedną z czołowych drużyn angielskich.

Kurs sanitariuszy sportowych zorganizowany w Łodzi przez ŁOZPN zakończony będzie w najbliższą niedzielę.

Zimowa zaprawa czołowych piłkarzy łódzkich odbywa się od tygodnia w sali szkoły powszechnej przy ul. Cegielnianej 26. Treningi na sali cieszą się dużą frekwencją.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ

POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, 24 lutego 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.30 Parę informacji. 7.30—7.35 Program na dzisiaj. 7.35—8.00 Muzyka — płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): a) „Rodzina szympanów w Zoo” — opowiadanie wygłosi dr. Jan Zabijński; b) Muzyka (płyty). 11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Mischa Elman (skrzypce) i Walter Gieseking (fortep.). 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 „Jak można zużytkować się w mieście” — pogadanka — wygłosi inż. Bobdan Dzikowski. 13.00—14.00 „Coś dla każdego” (płyty za płytą). 14.00—14.57 Przerwa. 14.57—15.00. Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze. 15.15—15.40: Koncert reklamowy. 15.40—16.10. Muzyka kameralna — płyty. 16.10—16.25. „Kozłucha — kłameczucha” — bajka ludowa w opracowaniu Janiny Porazińskiej — recytuje Mariusz Maszyński (audycja dla dzieci młodszych). 16.25—16.30. Rozwiązanie zagadki historycznej z dnia 27 stycznia 1937 r. (z Krakowa). 16.30—17.00. Najnowsze piosenki naszych rewerlorsów — płyty. 17.00—17.15. „Czego wojsko żąda od społeczeństwa cywilnego” — odczyt wygłosi Roman Umiastowski. 17.15—17.50. Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Gadejska — śpiew, Mieczysław Szalecki — altówka. 17.50—18.00. „Oszustwo” — fel. Mariana Eile. 18.00—18.10: Pogadanka aktualna. 18.10—18.20. „Mój trening lekkoatletyczny” — pogadanka — wygłosi Kazimierz Kucharski

Mecz bokserski IKP II—Sokół

W niedzielę nadchodzącą rozegrany zostanie w Pabianicach mecz bokserski między rezerwowym zespołem IKP a Sokołem łódzkim. Mecz odbędzie się w sali kina Miejskiego.

Geyer sprowadza bokserów warszawskich

Ruchliwe kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera planuje sprowadzenie w marcu do Łodzi kilku zespołów stołecznych.

Między innymi zakontraktowany już został rewanżowy mecz z Makabi. Poza tym na ukończeniu znajdują się pertraktacje z Warszawianką.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu № 7 z dnia 23 lutego 1937 r.

Podaje się do wiadomości listę odznaczeń P.Z.P.N. za lata 1934 i 1935. Wyjątek stanowią gracze reprezentacyjni u których uwzględniono już rok 1936.

Srebrną odznakę P.Z.P.N. II klasy na koszt P.Z.P.N. otrzymał Gajewski Antoni (ŁKS).

Brązową odznakę okrągłą P.Z.P.N. I klasy otrzymali: Olejnik Tadeusz, Pezsa Władysław i Wentel Stanisław (ŁKS).

Brązową odznakę okrągłą P.Z.P.N. II klasy otrzymał: Sowiak Stefan (ŁKS).

Brązową odznakę okrągłą P.Z.P.N. III klasy otrzymali: Fliegel Stefan, Herbstreich Henryk, Miller Edmund, Tadeusiewicz Eugeniusz (ŁKS), Woźniak Zygmunt, Sliwiński Henryk, Kotlicki Jan (PTC), Lipski Dawid, Kopolowicz Salomon, Krajcer Izrael (Hakoah Łódź), Nureczński Jan, Walter Stanisław, Strzelczyk Stefan, Makówka Andrzej (Wima). Pogodziński Henryk, Hille Bolesław, Krausz Otto, Bergman Robert, Mikołajczyk Józef, Triebel Longin, Biniński Antoni (ETSG), Wygoda Leon, Zachariasz Izak (Bar-Kochba), Kudelski Zygmunt, Kudelski Czesław, Twardowski Kazimierz (SKS), Rotapel Mojżesz, Rozmaryn Abram (Makabi Łódź), Krygier Zygmunt, Chojnacki Stanisław, Szulc Eugeniusz (UT), Szulc Bronisław (KKS), Gahler Oskar, Hein Aleksy, Baier Bernhard, Zierbas Aleksy, Zobel Herman (Burza), Michlewicz Gerson (Hakoah Tom.) i Weingold Artur (Moszczenicki K. S.).

Brązową odznakę owalną otrzymali następujący działacze: Cyll Wawrzyniec, Fiszer Adolf, Goliński Paweł, Jedrzejewski Józef, Lubawski Henryk, Miller Alfons, Miller Karol, Rabalski Zygmunt, Trzmiel Antoni (ŁKS), Kalenbach Artur (ŁOZPN), Jordan Tadeusz, Joński Władysław (TUR), Izrael Leopold (UT), Fryszman Ignacy (Makabi), Hoppe Alfons (ETSG), Steigert Otto, Grosser Edmund, Kretschmer Julian (Wima), Blumsztajn Hersz (Tajfun), Hans Leon, Jedrysiak Leon (PTC), Kikauer Józef (K. K. S. Konstantynów) i Kamiński Henryk (Lechia Tomaszów).

Kronika radiowa

WYSPIAŃSKI W PROGRAMIE RADIOWYM.

Eksperymentalny Teatr Wyobraźni w dniu 24 lutego o godz. 21.30 nadaje z Warszawy na wszystkie rozgłośnie polskie „Legende” Stanisława Wyspiańskiego. Utwór ten, który jest transpozycją poetycką znanej legendy o „Wandzie co nie chciała Niemca”, pomyślany był przez poetę pierwotnie jako libretto dramatu muzycznego i mieści w sobie cały szereg elementów tego typu dzieła. Melodyka jak i rytmika wiersza Wyspiańskiego, wywodząca się z form polskiej pieśni i poezji ludowej, balladowy ton dzieła i niespotykane bogactwo nastrojów, związanych z fantastycznym światem podwodnym Wisty, nastrojów zbliżonych do wagnerowskiego „Złota Renu”, wszystko to jest doskonałym tworzywem radiowym.

Muzykę do „Legendy” skomponował, na kilka lat przed śmiercią, Lucjan Marczewski. W wykonaniu udział wezmą artyści teatrów warszawskich: Nina Andryczówna, Helena Sokolowska, Bronisław Dardziński, Jan Kreczmar, Karol Dorwski, Artur Socha, Janusz Ziejewski i inni oraz chór i orkiestra Polskiego Radia.

Reżyseria i radiofonizacja Bronisława Horowicza.

CHOPIN W WYKONANIU ARTYSTY SZWAJCARSKIEGO.

Polska publiczność radiowa ma w sezonie bieżącym wiele sposobności do poznania wybitnych artystów zagranicznych, a zwłaszcza ich interpretacji dzieł chopinowskich. Co drugą środę bowiem nadaje radio audycje poświęcone dziełom Chopina w wykonaniu sław zagranicznych. Tym razem, dnia 24 lutego t. j. we środę o godzinie 21.00 wystąpi wybitny pianista szwajcarski Emil Frey. Zagraniczny gość wykona 6 preludjów, Balladę As-dur, Etюдę c-moll op. 10 oraz Poloneza fis-moll, czyli utwory dobrze radiosłuchaczom znane. Tym ciekawsze będzie usłyszeć je w interpretacji szwajcarskiego artysty.

RADIOWY KOCERT SOLISTÓW.

W koncercie solistów dnia 24 lutego o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem znani artyści: śpiewaczka Irena Gadejska i altowiolista Mieczysław Szalecki. Prof. Szalecki powrócił z zagranicy, gdzie koncertował na estradach i przed mikrofonami obcych rozgłośni. Po koncertach w Brukseli, wystąpił artysta w Rydze, gdzie odznaczony został Krzyżem Oficerskim z tężmą gwiazdą. Na program koncertu solistów składają się utwory Landowskiej, W. Friemanna, Greczaninowa i innych.

AUDYCJA ESTOŃSKA W RADIO.

Dnia 24 lutego o godz. 20.00 urządza Polskie Radio audycję, poświęconą w całości Estonii. Radiosłuchacz usłyszy chór estoński, który za interesuje samym sposobem wykonania pieśni, jak i ich doborem.

Życie społeczne

UROCZYSTY OBCHÓD PURYMOWY W LEGIONIE IM. PLK. BERKA JOSELEWICZA.

Dziś w środę o godz. 20.45 odbędzie się w Legionie im. plk. Berka Joselewicza w lokalu własnym uroczysty tradycyjny obchód Purymowy z udziałem kapelana Legionu Kpt. rab. Drymera i nadkantara Synagogi przy ul. Wólczańskiej Raskina.

Z ODDZIAŁU OBWODOWEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W ŁODZI.

W ubiegłą niedzielę w kinoteatrze „Stylowy” zorganizowano dla szkół łódzkich obchód siedem następnego rocznicy doświadczeń Wojsk Polskich do morza.

Po zagaleniu obchodu przez dyr. Marczyńskiego wykonano bogaty program, w którym słowo mówione przeplatane było występami chóru, orkiestry, a nawet tańcami ludowymi. Wykonawcami była młodzież, należąca do Kół Szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej, Akademii Zakończono wyświetlaniem filmów z życia morza.

W obchodzie wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, opiekunowie kół szkolnych L. M. K. i ponad 1.500 młodzieży.

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Łodzi urządziło w piątek, dnia 26 lutego br. o godzinie 20.15 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr. 53 odczyt inż. Rafała Buchweitz, Prezesa Stowarzyszenia Inżynierów w Warszawie na temat: „Dwutorowość w dziedzinie mechanicznej obróbki metali, a współczesne tendencje konstrukcyjne w budowie maszyn”.

Wstęp wolny dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Międzynarodowa Wystawa Drzeworytów Oryginalnych ma za cel zaznajomienie najszersze koła społeczeństwa z najcenniejszymi dziełami drzeworytnictwa współczesnego świata. Na wystawie reprezentowane są drzeworyty najwybitniejszych artystów z 21 państw.

Międzynarodowa Wystawa Drzeworytów Oryginalnych stała się wielkim ewenementem artystycznym Łodzi, czego najlepszym dowodem olbrzymia frekwencja zwiedzających oraz ilość sprzedanych drzeworytów.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Szybka wpłata sumy zadeklarowanej na POMOC ZIMOWĄ — to powszechny, obywatelski obowiązek dnia dzisiejszego. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA”



